OBÓZ WĘDROWNY

» GNIEZNO «

WĘGRY – 1978

WĘGRY – BUŁGARIA – 1979

KRONIKA
OBOZU
WĘDROWNEGO
HSPS
GNIEZNO
BUDAPESZT 78

Informacja turystyczna zorganizowanego obozu-lato 1979

Zorganizowany obóz Komendy Hufca im.Bolesława Chrobrego w Gnieźnie w roku bieżącym odbędzie się na terenie Węgier i Bułgarii w terminie od 23.VII do 12.VIII.1979 r.Zadaniem zorganizowanego obozu jest bliższe poznanie krajów socjalistycznych, a przede wszystkim zapoznanie się z krajobrazem, obyczajowością,zabytkami historycznymi,z osiągnięciami dorobku gospodarczego, a nade wszystko nawiązanie bezpośrednich przyjaźni z tamtejszą młodzieżą.W programie zwiedzania na terenie Węgier jest Budapeszt,stolicy państwa, który leży nad brzegami Dunaju.

Budapeszt należy do najpiękniejszych miast świata.Jest zjawiskiem prawie niespotykanym, aby stolica kraju była jednocześnie centrum przemysłowym, handlowym,politycznym i kulturalnym oraz ośrodkiem leczniczo-wypoczynkowym. Budapeszt zajmuje powierzchnie 52,5 tys.ha i zamieszkuje go ponad 2 miliony mieszkańców.

Centrum administracyjno-handlowe miasta jest położone wzdłuż głównych ulic. Najbardziej reprezentacyjną ulicą jest ulica Vaci z dużym ciągiem sklepów. Większość ministerstw i urzędów centralnych zlokalizowanych jest w śródmieściu.

Na Dunaju w obrębie miasta znajdują się cztery wyspy.Najbardziej znaną jest Wyspa Małgorzaty z największym parkiem Budapesztu.Oprócz tego znajdują się cztery baseny kąpielowe, w tym jeden ze sztucznymi falami, oraz basen z wodą leczniczą zawierającą wodorowęglany siarki i posiadający temperaturę 39°C. Z wierzchołka góry Gellerta roztacza się najpiękniejsza panorama miasta. Na szczycie od strony mostu Wolności stoi pomnik Wolności symbolizujący wyzwolenie Węgier w 1945 roku. Wgłębi za pomnikiem znajduje się Cytadela wybudowana w 1851 roku. Należy zaznaczyć,że dwie części miasta spina osiem mostów. Najstarszym mostem łączącym Budę z Pesztem jest most łańcuchowy, który został zbudowany w latach 1839-1849 zwany mostem Szecheny iego. Przebudowany most został w 1949 roku. System komunikacji miejskiej

jest wspaniale rozwiązany. W przeciągu 3o minut można dotrzeć do najdalszych części miasta.Najbardziej masowym środkiem komunikacji jest metro.Pozatym w stolicy Węgier należy zapoznać się ze starymi kamienicami budowanymi w stylu barokowo-romantycznym zwiedzić Galerię Narodową,Muzeum Węgierskiego Ruchu Robotniczego.

W drugim etapie naszego wędrowania udamy się do Bułgarii, która graniczy z Turcją,Grecją i Rumunią i Jugosławią. Stolicą jest Sofia. Bułgaria posiada wygodne plaże,górskie łańcuchy,urodzajne równiny ziemi uprawnej.

Bałkany zajmują większą część obszaru Bułgarii. Największe rzeki to Dunaj, Marica,Struma i Ozam.

Na nich zbudowano zapory,zbiorniki retencyjne i elektrownie.Bogactwami naturalnymi Bułgarii to węgiel brunatny,rudy miedzi,cynku,mangabu,srebra,uranu i ołowiu. W produkcji ołowiu Bułgaria zajmuje VII miejsce w świecie.

Wysoka jest także dynamika produkcji rolnej,ogrodniczej,sadowniczej i hodowlanej.Dzięki dogodnemu klimatowi i nowoczesnej agrotechnice w wielu rejonach kraju zbiera się plony dwa razy w roku. W Bułgarii znajdują się wielkie plantacje róż słynne na cały świat oraz winogron i tytoniu.

Bułgaria może się poszczycić osiągnięciami turystyki,która jest jednym ze źródeł dochodu narodowego. Na wysokim poziomie zorganizowana jest baza hotelowa,campingi,schroniska,motele,kwatery prywatne.Wody Morza Czarnego są bardzo ciepłe średnia temperatura 22°C, czyste,bardziej słone niż wody Bałtyku. Dno morza niemal wszędzie piaszczyste.Nie ma przypływów i odpływów.

Najbardziej znanymi miejscowościami wypoczynkowymi Albena,Złote Piaski,Warna, Drużba,Bjała,Słoneczny Brzeg,Nesebyr,Pomorie,Burgas,Sozpoł,Primorsko i Miczurin.

Należy zaznaczyć,że Bułgaria jestnajstarszym zorganizowanym państwem słowiańskim. Powstałe w 681 roku ze stolicą w Plisce założycielem był.H.Asparuch, który w 68o roku pokonał Bizantyjczyków i połączył się ze Słowianami zamieszkującymi tamte ziemie.

Znanym władcą był również panujący w latach 8o3-814 han Krum za, którego panowania ogłoszono pierwsze pisane prawa bułgarskie.

W IX i X wieku zwanym złotym Bułgaria sięgała od Adriatyku po Morze Egejskie
Następne dwa wieki tj. XI i XII to okres bizantyjskiej niewoli. Następną niewolę turecką Cesarstwo Bułgarskie przeżyło w latach 1399 do 1878. Był to okres dla narodu bułgarskiego krwawego terroru,wynaradawiania i innych form ucisku. W wyniku wojny rosyjsko-tureckiej.Bułgaria uzyskuje wolność w 1887 roku. Okres ten zwano III Cesarstwem Bułgarskim,które istniało do roku 1944. W roku 1941 panujący dyktator wyraża zgodę na wejście hitlerowskiej armii. Pod przewodnictwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej w tym czasie rozwija się ruch partyzancki, który doprowadza we wrześniu 1944 roku do wybuchu powstania narodowego.W jego wyniku i operacji armii radzieckiej Bułgaria odzyskuje wolność.W roku 1946 proklamowana zostaje Bułgarska Republika Ludowa i przyjęta nowa konstytucja.

Bazą naszego obozu będzie caming miejski w Gabrowie liczącym 9o tysięcy mieszkańców położone nad Jantrą, które stanowi centrum przemysłu włókienniczego Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Godne zwiedzenia to wieloboczna studnia,wieża zegarowa 1835 roku,cerkiew Bogorodzicy pozatem w programie jest zwiedzenie skansenu Etyr i Sokolskiego Monastyru jaskini Boczo-Kire,skansenu Bożency,wielkiego Tyrnowa - średniowiecznej stolicy Bułgarii,cerkwi 4o Męczenników,św.Pietra i Pawła oraz słynnej doliny róż.

Następną bazą będzie Kawarna skąd zostaną zorganizowane następujące wycieczki
- wycieczka na przylądek Kuliakra celem zwiedzenia średniowiecznych twierdz,
- zwiedzenie parku o tropikalnej roślinności,
- zwiedzenie Albeny,Złotych Piasków,Nesebyru i Słonecznego Brzegu,
- zwiedzenie Warny oraz muzeum Władysława Warneńczyka,ruin rzymskich budowli muzeum Pobitite Kumani,oraz innych zabytków.

STĄD NASZ RÓD
GNIEZNO

KOMENDA CHORĄGWI POZNAŃSKIEJ Z.H.P.

HUFIEC IM. B. CHROBREGO GNIEZNO

OBÓZ WĘDROWNY H.S.P.S. GNIEZNO.
78
BUDAPESZT

KIEROWNIK REFERATU HSPS, DRUH HARCMISTRZ EUGENIUSZ GÓRNIAK, OPIEKUN SZKOLNYCH DRUŻYN HSPS, ZAPROPONOWAŁ ZORGANIZOWANIE OBOZU WĘDROWNEGO NA WĘGRZECH. OCZYWIŚCIE WSZYSCY HARCERZE PODCHWYCILI TĘ MYŚL. PRAGNĘLIŚMY ABY TEN ZAMIAR STAŁ SIĘ FAKTEM OCZYWISTYM. KAŻDY LICZYŁ SIĘ Z TYM, ŻE TAKI OBÓZ JEST BARDZO KOSZTOWNY I DLATEGO POSTANOWILIŚMY JAK NAJWIĘCEJ PIENIĘDZY ZDOBYĆ WŁASNĄ PRACĄ. JEDNYM ZE SPOSOBÓW ZDOBYCIA PIENIĘDZY BYŁO ORGANIZOWANIE DYSKOTEK I „ANDRZEJEK". IMPREZY TE PROWADZONE BYŁY PRZEZ NAS W SALI GARBARNI.
TUTAJ SPRZEDAWALIŚMY TAKŻE, PODCZAS ZABAWY KARNAWAŁOWEJ PRACOWNIKÓW GARBARNI, ZROBIONE WŁASNORĘCZNIE KAPELUSZE I KOTYLIONY.
ABY OGRANICZYĆ WYDATKI ZWIĄZANE Z ORGANIZOWANIEM OBOZU, POSTANOWILIŚMY SAMI WYKONAĆ UPOMINKI DLA NASZYCH PRZYJACIÓŁ, PIONIERÓW WĘGIERSKICH.

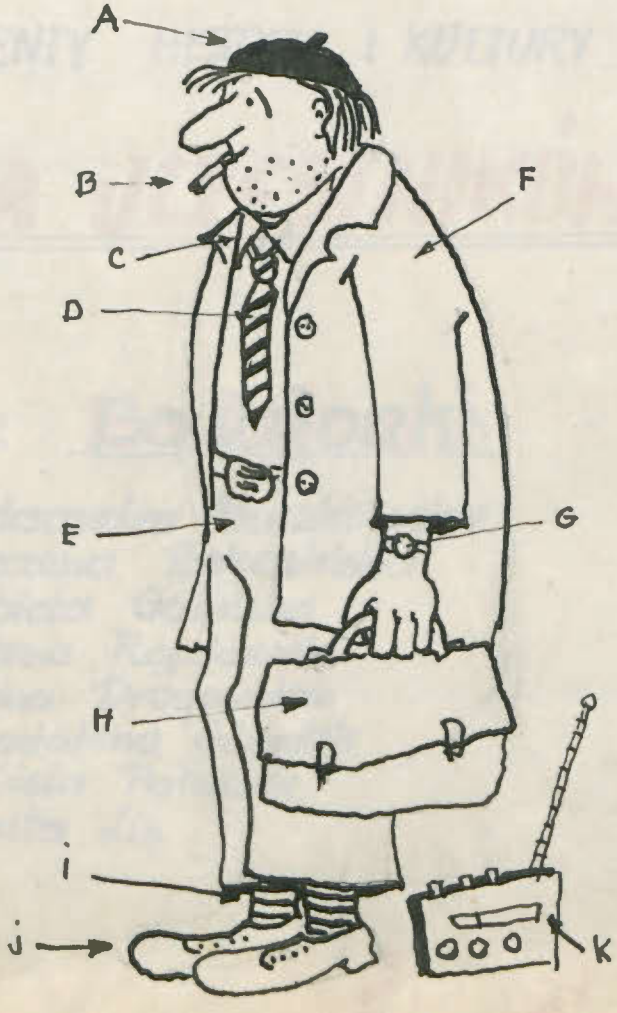

REGULAMIN MUNDUROWY

A. BERECIK Z ANTENKĄ
B. „SPORT"
C. KOSZULA „NON AIRON" (NIEMNĄCA)
D. KRAWAT NA GUMCE
E. SPODNIE „BISTOR" - FIOLE
F. ORTALION
G. ZEGAREK „POLIOT"
H. TECZKA (½ BASA)
I. SKARPETY „ELASTIC"
J. PÓŁBUTY „CHEŁMEK"
K. RADIOODBIORNIK

POSZCZEGÓLNI HARCERZE RÓŻNĄ WYKAZYWALI AKTYWNOŚĆ W PRACY ZAROBKOWEJ. BYLI TACY, KTÓRZY SZCZEGÓLNIE WYRÓŻNILI SIĘ SWOIM ZAANGAŻOWANIEM I ODDANIEM.

TO WŁAŚNIE ICH NAZWISKA ZNALAZŁY SIĘ NA LIŚCIE UCZESTNIKÓW OBOZU. GDY LISTA BYŁA OSTATECZNIE USTALONA, ZACZĘLIŚMY ORGANIZOWAĆ REGULARNE ZBIÓRKI, NA KTÓRYCH DRUH E. GÓRNIAK PRZYDZIELAJĄC KAŻDEMU FUNKCJE, ZLECIŁ JEDNOCZEŚNIE ZADANIE PRZYGOTOWANIA PRZEZ NAS PROGRAMU ARTYSTYCZNEGO, KTÓRY OPRÓCZ HARCERSKICH PIOSENEK ZAWIERAĆ MIAŁ AKCENTY HISTORII I KULTURY POLSKIEJ.

LISTA UCZESTNIKÓW OBOZU

I ZASTĘP: Bałałonki

Aleksandra Buczkowska
Marzena Bekasińska
Elżbieta Galińska
Bożena Rączkowska
Iwona Drogowska
Magdalena Górniak
Mariola Paluszek
Beata Lis

II ZASTĘP Jagiellonki

Mariola Furmaniak
Małgorzata Gróźniak
Teresa Drzewiecka
Anna Kunc
Anna Kowalewska
Alina Taczała
Hanna Podemska

III ZASTĘP Hajducy

Jacek Strzelecki
Piotr Parchanowicz
Zbigniew Ostrzycki
Przemysław Trzaskawka
Ryszard Wróżyński
Jan Dębiec
Jaromir Dziel

Funkcje

KOMENDANT MŁODZIEŻOWY.....MAŁGORZATA KOWALEWSKA

Z-CA KOMENDANTA MŁODZIEŻOWEGO.....HALINA ŁACIŃSKA

KRONIKARZ.....MARZENA BEKASIŃSKA

ZASTĘPOWI : ALEKSANDRA BUCZKOWSKA
MARIOLA FURMANIAK
JACEK STRZELECKI

Opiekunowie obozu

DRUH HM EUGENIUSZ GÓRNIAK
DRUHNA PHM. BOGUMIŁA GÓRNIAK

WE WTOREK, 20 VI (o godz. 17⁰⁰), ODBĘDZIE SIĘ W SALI SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ OFICJALNE SPOTKANIE UCZESTNIKÓW OBOZU Z TOWARZYSTWEM PRZYJAŹNI POLSKO WĘGIERSKIEJ. CZTERNASTU SPOŚRÓD NAS OTRZYMA LEGITYMACJE TPPW.
JAKO CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA PRAGNIEMY WSZĘDZIE, RÓWNIEŻ NA TERENIE SZKOŁY, PROPAGOWAĆ HASŁA PRZYJAŹNI MIĘDZY NARODEM POLSKIM I WĘGIERSKIM. STARAMY SIĘ RÓWNIEŻ ZAPOZNAĆ Z HISTORIĄ I KULTURĄ WRL.
ZAMIERZAMY TAKŻE PRZYSWOIĆ SOBIE CHOCIAŻ PODSTAWOWE ZWROTY W JĘZYKU WĘGIERSKIM ABY W TEN SPOSÓB UŁATWIĆ NAWIĄZYWANIE KONTAKTÓW Z WĘGRAMI.
NA WTORKOWYM SPOTKANIU ZAPREZENTUJEMY PRZYGOTOWANY PROGRAM ARTYSTYCZNY.

SCENARIUSZ

imprezy artystycznej w „Dniu polskim"

pt. „Stąd nasz ród"

I Scenerie

– Imitacja ogniska (ogniska), wszyscy harcerze siedzą wokół ogniska w półkolu. W głębi flagi polskie

Program:

1. Hymn harcerski
2. Powitanie gości w języku węgierskim.
3. Zaproszenie do podpalenia ogniska
4. Płonie ognisko - śpiew
5. Recytacja wiersza „To jest Polska"
6. Piosenka „Wszystko Tobie ukochana ziemio"
7. Wiersz T. Kubiaka „Wiatą szumiąca"
8. Piosenka „Warszawa da się lubić."
9. Wiązanka tańców ludowych
10. Piosenki:
    - „Jadą wozy kolorowe"
    - „Droga którą idę"
    - „Cygańska ballada"
    - „O dziupki ci pnie tości"
    - „Biały Krzyż"
    - „Razno wesało"
11. Zawiązanie przyjaźni - związanie flag polskiej i węgierskiej na tle piosenki o przyjaźni
12. Pieśń pożegnalna - zaproszenie do braterskiego uścisku dłoni.
13. Wymiana chust.
14. Rozdanie upominków wykonanych przez uczestników obozu.

Towarzystwo
Przyjaźni Polsko-Węgierskiej
Oddział w Gnieźnie
przy Klubie Sp-ni Mieszkaniowej
ul. Budowlanych 2
62-200 Gniezno

Przedstawiony na naszym zebraniu program przygotowany w związku z wyjazdem grupy harcerzy z hufca im B. Chrobrego uświetnił nasze spotkanie. Oceniono program jako bardzo udany, dający właściwy obraz naszej kultury.

Życzymy udanego występu i miłego pobytu wśród Węgrów. z którymi propagowanie przyjaźni jest jednym z celów naszego Towarzystwa.

Zarząd TPPH

Podczas spotkania harcerzy z przedstawicie-
-lami Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej
zostały wręczone harcerzom legitymacje
członkowskie T.P.P.W od nr. 130 - do 147

Towarzystwo
Przyjaźni Polsko-Węgierskiej
Lengyel - Magyar Barati Tarsasag

Wręczenie legitymacji nastąpiło w dniu
20 czerwca 1978 r w Spółdzielni Mieszka-
-niowej w Gnieźnie
Legitymację otrzymali.

B. Górniak
E. Górniak
Marzena Bekasińska
Aleksandra Buczkowska
Elżbieta Gelińska
Anna Kowalewska
Alina Taczała
Anna Kunc
Małgorzata Kowalewska
Piotr Parchanowicz

Zbigniew Ostrzycki.
Bożena Rączkowska
Iwona Drogowska
Halina Łacińska
Hanna Podlemska
Mariola Furmaniak
Małgorzata Gróźniak

GNIEZNO 30.07.1978 / KRAKÓW 31.07.1978

Zgraja umundurowanych i objuczonych obozowiczów zameldowała się w gmachu Dworca Głównego o godz. 23^{00} czasu gnieźnieńskiego. Tłum poddenerwowanych rodziców żegnał swoje pociechy wciskając im w ostatniej chwili siatki pełne jabłek i innego jadła. Rozkład jazdy pociągów nie był dla nas korzystny. Byliśmy zmuszeni pospać kilka godzin na sztachetkowych ławkach poznańskiego dworca. Wkrótce wygodna podróż do Krakowa zdołała wynagrodzić nam dotychczasowe cierpienia. Zaledwie wypadliśmy na peron krakowskiego dworca przechowalnia bagażu zaczęła pękać w szwach. Dziatwa ochoczo pozbywała się balastu aby zwiewnym krokiem obleciec ulice Krakowa.

W szalonym tempie obskoczyliśmy salę (jedna - pozostałe były nieczynne) Galerii Malarstwa Polskiego w Sukiennicach.

Później zwiedzaliśmy indywidualnie zakątki starego miasta.

Zmęczeni, uekaliśmy wieczorem na pociąg do BUDAPESZTU.

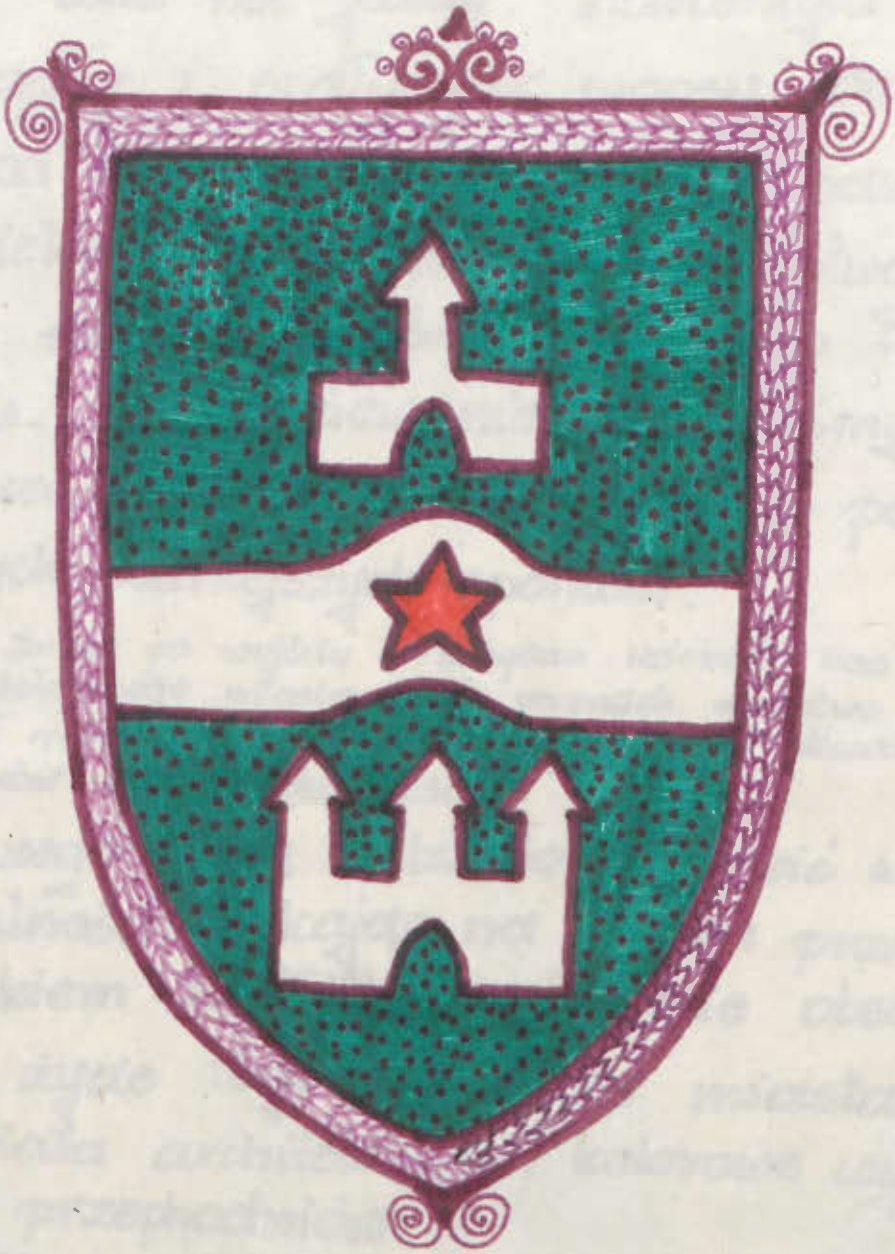

BUDAPESZT

BUDAPESZT 1.08.1978

Cała noc jazdy. Harcerzyki się zmęczyły i spały jak mopsy. Budziły ich od czasu do czasu naloty panów w zielonych mundurach. Oczy otworzyły nam się gdy byliśmy już blisko Budapesztu. Niespodziewanie wjechaliśmy na Dworzec Keleti. Miejsce to stało się punktem naszych późniejszych spotkań.

Zaraz po wyjściu z wagonu uderzyła nas atmosfera stołecznego miasta. Na peronach mnóstwo ludzi, wokół rozmowy w obcych językach, pod ścianami stosy plecaków i toreb podróżnych.

Pierwszego dnia należało załatwić wszelkie formalności. Czekając na druha przed budynkiem IBUSZU zachłannie obserwowaliśmy życie tego pięknego miasta. Wspaniała architektura, kolorowe wystawy, tłumy przechodniów.

Pierwszą kolację jedliśmy w miejscu niezwykle atrakcyjnym, na dworcowych schodach. Po posiłku taksówki odwiozły nas na prywatne kwatery. Rozlokowani byliśmy rozmaicie – porozrzucani po całym Budapeszcie.

Następny dzień miał nam przynieść wiele nowych przyjemności i wrażeń.

DWORZEC KELETI

BUDYNEK PARLAMENTU

BUDAPESZT 2.08.1978

Atrakcyjna wycieczka autokarem po Budapeszcie miała odbyć się o godz. 15ej.
Wolny czas przed południem spędziliśmy zgodnie z propozycją druha w dużym Domu Towarowym. Na wszystkich piętrach widać było biegających z pustymi koszykami harcerzy.
Po obiedzie wsiedliśmy do czekającego na nas przy Dworcu Keleti autokaru. Przewodnik, mówiący zrozumiałym dla nas językiem, komentował mijane obiekty. Najpierw Dworzec Keleti zbudowany w 1892r., potem pomnik min. kolei - -Bawossa, stadion na 100 tys. widzów, gotycki kościół katolicki. Miejscem naszego postoju był Varosliget, gdzie zobaczyliśmy pomnik Lenina, pomnik rewolucji 1919r. oraz Plac Bohaterów (Hösök tere)
Na środku placu znajduje się pomnik Millenium. Jego centralnym elementem jest kolumna z aniołem, u stóp której znajdują się posągi 7 wodzów, biorących udział w zajęciu ojczyzny. Na półkolistym cokole za kolumną umieszczono posągi węgierskich królów i mężów stanu.
Przed pomnikiem umieszczono kamienną tablicę pochodzącą ze zniszczonego grobu nieznanego żołnierza.

W północno - zachodniej części placu Bohaterów znajduje się Muzeum Sztuk Pięknych, posiadające słynne na całym świecie zbiory. Wsiadamy do autokaru ponownie gdyż przed nami jeszcze ZOO, łaźnie, cyrk, Vidampark, zamek, piękna ulica z ambasadami, Plac Kodaja, pomnik Jokai, Dom Kultury Polskiej, Opera, Szkoła Baletowa, Plac Engelsa, wspaniała Bazylika św. Stefana wybudowana w latach 1851 - 1905 (8 kolarów marmuru, 96 m. wys.), Bank Narodowy, Plac Wolności, ulica Batorego, Parlament. Jesteśmy nad Dunajem, przez który przejeżdżamy Mostem Elżbiety do Budy. Tutaj zwiedzamy Wzgórze Zamkowe, a konkretnie kościół Macieja (XIII w.) i Baszty Rybacką. Podziwiamy również nowoczesny hotel przeznaczony dla gości zagranicznych. Końcowym etapem naszej przejażdżki jest Góra Gellerta z remontowaną obecnie Statuą Wolności oraz Cytadelą, urządzoną jako hotel.

Wycieczka ta pozwoliła jedynie powierzchownie zaznajomić się z osobliwościami i urokiem Budapesztu.

PRZED WEJŚCIEM DO MUZEUM

NA WZGÓRZU ZAMKOWYM

BUDAPESZT 3.08.1978

Już od samego rana postanowiliśmy zacząć zwiedzać ZOO.

Ogród zoologiczny i botaniczny znajduje się w Városliget, można więc było dojść do celu pieszo.

ZOO otwarte zostało w 1866 r. jako potomek menażerii zwierząt. W 1912 r. urządzono je na wzór hamburskiego ZOO Hagenbecka.

Ulinęła godzina 14ª i wszyscy zjawili się przed pobliską restauracją, aby wkrótce zasiąść do obiadu podanego na długim stole ustawionym w cieniu „restauracyjnych" drzew.

Godziny popołudniowe spędziliśmy w Kąpielisku im. Széchenyiego. Szczególną atrakcją były łaźnie parowe i kąpiele termiczne zlokalizowane w pięknym neobarokowym gmachu. Kąpiel wzmocniła nas po dotychczasowych wyczerpujących dniach pełnych słonecznego skwaru.

Tym raźniej podążaliśmy do Wesołego miasteczka (Vidam Parku), gdzie czekało na nas wiele przeróżnych atrakcji: szarpane karuzele, gabinety śmiechu, szalone jazdy waganikami, spadające do wody łódź itp.

Dzień ten był dla nas całkowitym relaksem. Wracaliśmy do domów bardzo zadowoleni.

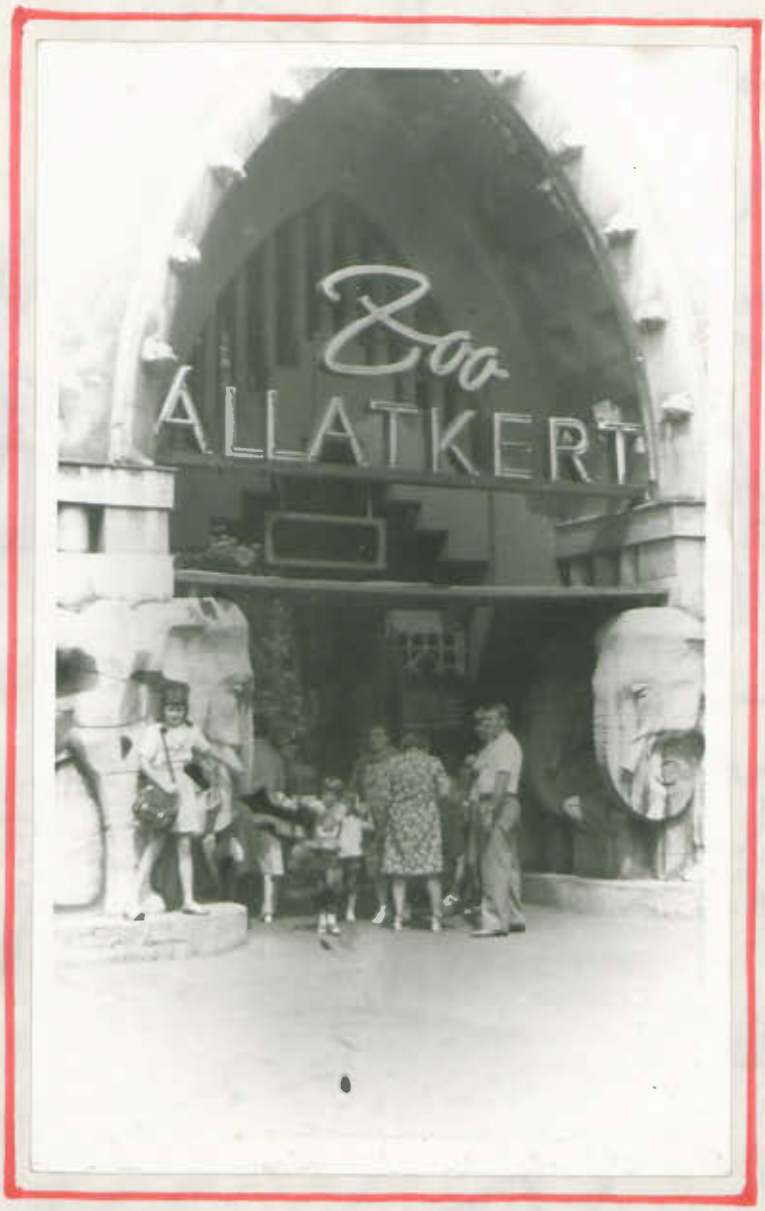

BUDAPESZTAŃSKIE ZOO

LUNAPARK

BUDAPESZT 4.08.1978

Zapowiadał się od rana piękny dzień. Nawet w salach Muzeum Sztuk Pięknych odczuwało się piątkowy upał. Wiele kilometrów „przedreptaliśmy" zanim zdołaliśmy pobieżnie obejrzeć zbiory sztuki Egiptu, Grecji, Rzymu, galerię obrazów i wystawę prac Goyi. Zbiory muzealne nas zachwyciły ale równie wspaniały jest sam gmach muzeum. Jest to budynek klasycystyczno- eklektyczny, zbudowany przez Alberta Schickedanza i Fülöpa Herzoga w 1895 r.

Gdy nadeszła odpowiednia pora, poszliśmy na obiad. Robiło się coraz duszniej. Nagle zaczął padać deszcz. Mieliśmy nadzieję, że to tylko krótkotrwały kaprys pogody i schowaliśmy się do bramy oczekując przewodnika, z którym mieliśmy odbyć spacer statkiem po Dunaju. Czekaliśmy, czekaliśmy i nic. Skończyło się na węgierskiej kolacji, podczas której węgierska orkiestra raczyła nasze uszy wiedeńskimi walcami.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH

BASZTA RYBACKA

PRZYRZECZENIE

BUDAPESZT 5.08.1978

PRZYRZECZENIE

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

ÍGÉRET

LENGYEL CSERKÉSZSZÖVETSÉG

„PRZYRZEKAM CAŁYM ŻYCIEM SŁUŻYĆ TOBIE, OJCZYZNO, BYĆ WIERNYM SPRAWIE SOCJALIZMU, WALCZYĆ O POKÓJ I SZCZĘŚCIE LUDZI, BYĆ POSŁUSZNYM PRAWU HARCERSKIEMU".

Magdalena Górniak.

Tóth Sándor

Tóth Sándor

Kövár Éva

Nils Ilone

Zachor Aldikó

Lubrewska Szarajt

A billebércen rendezett VIT-fesztivál napján a lengyel vendégeknek és az avatott lengyel kislánynak emlékül sok neretettel és ütörő üdvözlettel

1978. aug. 5.

Tóth Sándorné
altáborvezető

W przeddzień naszego spotkania ze Związkiem Pionierów Węgierskich delegacja naszego obozu, z druhną Bogumiłą Górniak na czele, udała się do Zarządu Głównego ZPW.

Okazało się, że dzień 5.08. jest w Miasteczku Pionierskim dniem karnawału.

Na terenie obozu przyjmowano nas bardzo serdecznie. Zwiedziliśmy niektóre obiekty, oglądaliśmy wystawki.
Po krótkich rozmowach postanowiono, że nasza grupa weźmie udział w sobotniej imprezie, która była organizowana w związku z zakończeniem Festiwalu Młodzieży CUBA 78.

Całości zaczęła się o godz. 16^{00}.
Barwne stroje, piosenki i tańce wywarły na wszystkich ogromne wrażenie.
Poszczególne grupy obozowe prezentowały stolice państw biorących udział w tegorocznym festiwalu CUBA 78.
Wreszcie przyszła kolej na nas.
Wystąpiliśmy razem z grupą prezentującą Polskę. Publiczności niezwykle serdecznie przyjęła autentycznych Polaków.
Szczególne wrażenie wywarł na węgierskich pionierach moment, kiedy wiązaliśmy flagi naszych krajów. Pragnęliśmy w symboliczny sposób przypieczętować naszą

przyjaźni z narodem węgierskim. Potem było wręczanie chust, przyjazne rozmowy, nowe znajomości, wymiana adresów oraz wspólne śpiewy.

Zbliżał się czas apelu wieczornego, na którym zuch Magdalena Górniak złożyła uroczyste PRZYRZECZENIE HARCERSKIE.

Nasz pobyt w Miasteczku Pionierskim zakończyliśmy miłym akcentem wręczania pionierom przywiezionych z Polski upominków.

NA SPOTKANIU Z PIONIERAMI WĘGIERSKIMI

UROCZYSTY APEL

WIDOWISKO Z OKAZJI FESTIWALU MŁODZIEŻY
W HAWANIE

WRĘCZANIE UPOMINKÓW

BUDAPESZT 6.08.1978

Nadeszła niedziela – dzień wypoczynku. Tłumy ludzi zdążają Mostem Małgorzaty w kierunku Hargit-Sziget.

Nietrudno zauważyć zgraję harcerzy, która pragnąc wciągnąć się w niedzielne życie budapeszteńczyków maszeruje w ślad za nimi.

Wyspa Małgorzaty to istny raj. Oprócz wspaniałych basenów kąpielowych ze sztucznymi falami morskimi można zobaczyć tutaj stadion pionierski, Casino, ruiny kościoła franciszkanów z XIII w., ogród różany, ruiny klasztoru dominikanów (XIII w.), Letni Teatr, Operę, kościół norbertanów (XII w.), korty tenisowe, ogródek japoński, wodospad i grającą studnię.

Wykąpani, opaleni i wypoczęci wracaliśmy do domów z nadzieją, że nie był to nasz ostatni pobyt na tej „cudownej wyspie."

W KĄPIELISKU „PALATINUS"

PRZED WEJŚCIEM DO KĄPIELISKA NA WYSPIE ŚW. MAŁGORZATY

BUDAPESZT 7.08.1978

Jakże odmienny od innych był dzisiejszy dzień. Cały czas poświęciliśmy na zakupy. Dotychczas każdy z nas dysponował niewielką sumą 300 Ft, natomiast dzisiaj, po wymianie czeków, było co wydawać. Wszystkich opętał szał kupowania. Oczywiście, zanim zdecydowano się na jakikolwiek zakup, trzeba było przemierzyć kilkakrotnie te same ulice, odwiedzić te same sklepy. Mimo, że upał wyciskał z nas wszystkie poty, dzielnie polowaliśmy na upragnione towary. Ogólnie zakupy udały się i chyba wszyscy są zadowoleni. Smutne jest jedynie to, że tak bardzo uszczupliły nam się kieszenie i teraz trzeba oszczędzać, aby dotrzymać do końca. Aż strach bierze na myśl o powrotnej podróży. Już w trakcie zakupów wyglądaliśmy jak objuczone wielbłądy, a cóż tu jeszcze mówić o dotychczasowym bagażu. Ciężar nie na nasze siły.

Należy niezwłocznie zaopatrzyć się w dodatkowe plecaki i postarać się o ewentualną pomoc przy ich transporcie.

SPACER PO ULICACH BUDAPESZTU

BUDAPESZT 8.08.1978

Pogoda zaczęła się psuć. Przed południem od czasu do czasu świeciło słońce i dlatego, chcąc to wykorzystać, poszliśmy rano na basen. Niewielu kąpało się pod gołym niebem, gdyż większość wolała skorzystać z łaźni rzymskiej.
Po krótkim czasie rekreacji cała grupa udała się pieszo na Wzgórze Zamkowe, gdzie zwiedziła galerię węgierskiego malarstwa i rzeźby, która znajduje się w salach pałacu.

Obecnie południowa część Wzgórza Zamkowego znajduje się w stadium rekonstrukcji.
Do odbudowanej części pałacu można się dostać od placu Szawras.
W pałacu znajduje się oprócz Muzeum Zamkowego także Muzeum Ruchu Robotniczego.

Czas od obiadu do kolacji przeznaczony był na indywidualne zwiedzanie miasta, względnie na robienie zaległych zakupów.

KOŚCIÓŁ ŚW. MACIEJA

PRZED FONTANNĄ

BUDAPESZT 9.08.1978

Dzisiaj nowa atrakcja - przejażdżka statkiem po Dunaju. Zbiórka o godz. 9^{00} na przystani, a potem kurs na Visegrád. Podróż w jedną stronę trwała 3 godziny. Jadąc do Visegrádu chcieliśmy porównać życie stolicy i małego miasteczka. Zachwycały nas małe domki otaczane winnicami i ogrodami pełnymi kwiatów, ściany obrośnięte bluszczem lub winogronem. Uspokajała cisza panująca w miasteczku.

Visegrad to osada założona w średniowieczu. Z tego okresu pochodzą ruiny Dolnego Zamku (Alsóvár - XIII w.) i Zamku Górnego (Felsővár -). Obecnie prowadzi się na tych terenach wykopaliska, a ~~Obecnie~~ Visegrád jest miejscowością typowo letniskową, często odwiedzaną przez turystów.

Będąc w Domu Kultury, gdzie oglądaliśmy galerię prac malarskich, poinformowano nas, że nieopodal mieszka jedyny w miasteczku Polak - pan Antal Kloka. Postanowiliśmy całą gromadą odwiedzić naszego rodaka. Wielkie było jego zaskoczenie, gdy śpiewaliśmy polskie piosenki i wręczaliśmy mu chustę i proporczyk miasta Poznania. Po krótkiej rozmowie, wspólnych zdjęciach i miłym poczęstunku gospodarza, udaliśmy się w powrotną podróż - do Budapesztu.

Serdeczne podziękowania dla miłych polskich gości, którzy zwiedzali galerię – dziękujemy za to.

(przetłumaczył przewodnik
dnia 10. 08. 78 r.)

Szeretettel el elismerem a Kedves Lengyel vendegeket emlékül, itt voltak, ezép képtárat meglekintetik köszönet írte.
1978 VIII 8 Visegrád Zeller Ferenczné.

W dowód miłej, serdecznej pamięci o naszych Kochanych Rodakóm, Polaków i pięknej Ojczyźnie Polski - wpisuje się

Kloka Kutal

Visegrád 1978 aug. 9.

~~ut~~. Ujkert utca 2.
Węgry

62ENTENDRE

SPOTKANIE Z PANEM H. KLOKA

DUNAJ

BUDAPESZT 10.08.78

PANNONIA TOURA Budapest

Dzisiaj zaplanowaliśmy zwiedzanie rzymskiej osady Aquincum. Trudno nam było do niej dotrzeć. Najpierw zwiedziliśmy fragmenty wojskowego amfiteatru, zbudowanego przez Rzymian w 150 r. n.e., potem, wysiadając z dojazdu autobusem, pieszo poszliśmy do muzeum w Aquincum. Po długim „spacerze" bocznymi, piaszczystymi dróżkami, dotarliśmy do celu.

Ruiny cywilnej części Aquincum pochodzą z I w. n.e. Miasto zbudowane zostało przez Rzymian na miejscu dawnej osady celtyckiej. Podczas prac wykopaliskowych odkryto oprócz domów mieszkalnych fundamenty hali sportowej, portyku, łaźni, forum, sanktuarium i przewody centralnego ogrzewania. Po mile spędzonych chwilach w Aquincum czekała na nas wycieczka statkiem „Kossuth" po Dunaju. Przewodnik opowiadał wiele interesujących rzeczy o Budapeszcie. W czasie rejsu, na górnym pokładzie grała orkiestra i odbywał się również pokaz mody. Tym miłym akcentem zakończyliśmy dzisiejszy dzień.

W RUINACH AQUINCUM

PRZYSTAŃ VIGADO

PRZYSTAŃ W SZENTEDRE

Za miłe spotkanie na przejażdżce
na Dunaju w Budapeszcie
parostatkiem Kossuth

Lajos Gyula

Kedves Dunai hétalhajózás emlékére
a Kossuth gőzös fedélzetén, Budapesten

Kornéli Ilona

PAROSTATEK „KOSSUTH"

BUDAPESZT 11.08.1978

Naszym zamiarem jest jak najwięcej poznać, jak najwięcej zwiedzić. Pod tym kątem druh przygotował nam niespodziankę. Zaprowadzono całą grupę do Muzeum Żydowskiego. Były tam tak interesujące zbiory, że po zbiorowym zwiedzaniu każdy indywidualnie chciał jeszcze raz wszystko zobaczyć. Potem poszliśmy bezpośrednio do Muzeum Historii Medycyny. Tam również były bardzo ciekawe eksponaty. Szczególnie interesowały wszystkich dawne narzędzia służące lekarzom do wszelkich zabiegów.

Po obiedzie udaliśmy się do Gül-baba türbe. Jest to efektowny grobowiec tureckiego dostojnika, mieszczący się przy ulicy Türbán.

PARLAMENT

ZSIDÓ MUZEUM - BUDAPEST

1978 VIII. 11.

D. Hensdóbsa

W Muzeum Żydowskim znajdują się wspaniałe eksponaty obrazujące życie węgierskich Żydów począwszy od czasów najdawniejszych do martyrologii narodu żydowskiego podczas II wojny światowej.

Do ciekawszych należą przedmioty znajdujące się niegdyś w pięknych synagogach żydowskich.

Semmelweis Orvos- TÖRTÉNETI MUZEUM

0125

Orvostörténeti Múzeum (Muzeum Historii Medycyny) zostało urządzone w domu rodzinnym „zbawiciela kobiet", profesora położnictwa Ignaca Semmelweisa (1818 - 1865). Na dziedzińcu przed domem znajduje się grób doktora.

Oprócz narzędzi lekarskich wśród eksponatów muzeum znajdują się pomocnicze środki lecznicze, naczynia porcelanowe, szklane, gliniane, wagi, sprzęt laboratoryjny. Znalazły tu swoje miejsce również zbiory antropologiczne oraz eksponaty obrazujące krajowe i zagraniczne lecznictwo ludowe. Ciekawe są także zbiory numizmatyczne oraz umieszczone w muzeum archiwalne materiały Królewskiego Stowarzyszenia Lekarzy w Budapeszcie z pierwszej poł. XIX w. i dokumenty Wędrownych Kongresów Węgierskich Lekarzy i Przyrodników.

Budynek mieszczący zbiory muzealne zbudowano w stylu tzw. węgierskiego rokoko.

Gül Baba türbe

GROBOWIEC GÜL BABY

Na małym skwerku ozdobionym różami można obejrzeć kaplicę turecką z 1548 r, stanowiącą jednocześnie grobowiec Gül baby.

BUDAPESZT 12.08.1978

Węgierskie Muzeum

1978. VIII. 12.

Jak się złożyło, że przedostatni dzień w Budapeszcie to sobota, a więc wolny wstęp do wszystkich muzeów. Pragnąc to wykorzystać udaliśmy się do Węgierskiego Muzeum Narodowego, gdzie najciekawszym obecnie eksponatem jest korona królów węgierskich przywieziona po latach długich pertraktacji do kraju.

Magyar Nemzeti Múzeum znajduje się przy ulicy okolnej Muzeum, pośrodku ogrodzonego parku, w którym stoi również pomnik założyciela muzeum - hrabiego Ferenca Széchényiego i poetów węgierskich. Gmach muzeum jest jedną z najbardziej imponujących budowli klasycystycznych w Budapeszcie.

1978 VIII. 12.

Węgierskie Muzeum

0106

Muzeum Zdobnictwa Przemysłowego mieści się w budynku zaprojektowanym przez Ödöna Lechnera i Gyula Pártosa (zbudowanym w 1896 r.) wyróżniającym się stylem wschodniego i węgierskiego secesjonizmu.
Bogate zbiory krajowe i zagraniczne - obejmujące okres od XVI wieku do dni dzisiejszych - są eksponowane na przeciętnie 2-3 wystawach rocznie.

Muzeum posiada dział ceramiki, szkła, tekstyliów, złotnictwa, plastyki metalu, mebli i mniejsze kolekcje (ex librisów, wyrobów kaletniczych, wachlarzy, itp.)

Jedząc w przyjemnej kawiarence pyszne lody z bitą śmietaną, przeprowadziliśmy błyskawiczny Quiz na temat zwiedzanych przez nas obiektów Budapesztu.

1. Wymień cztery mosty Budapesztu.
2. Podaj przynajmniej cztery obiekty znajdujące się na Wyspie św. Małgorzaty.
3. W jakim stylu wybudowano Parlament?
4. Największy obiekt na Górze Gellerta.
5. Gdzie znajduje się obóz pionierów węgierskich?
6. Pełna nazwa organizacji pionierskiej.
7. Jaki kościół znajduje się przy Baszcie Rybackiej i z którego wieku pochodzi?
8. Podaj datę zjednoczenia państwa węgierskiego.
9. Nazwa Ratusza Miejskiego.
10. Jakim statkiem płynęliśmy po Dunaju?
11. Podaj nazwę dwóch domów towarowych.
12. Wymień środki lokomocji w Budapeszcie.
13. W jakich muzeach byliśmy?
14. Wymień dzielnice Budapesztu.
15. Jakie kąpieliska znajdują się na terenie miasta?
16. Narodowa potrawa Węgier.
17. Nazwisko Polaka mieszkającego w Visegradzie.

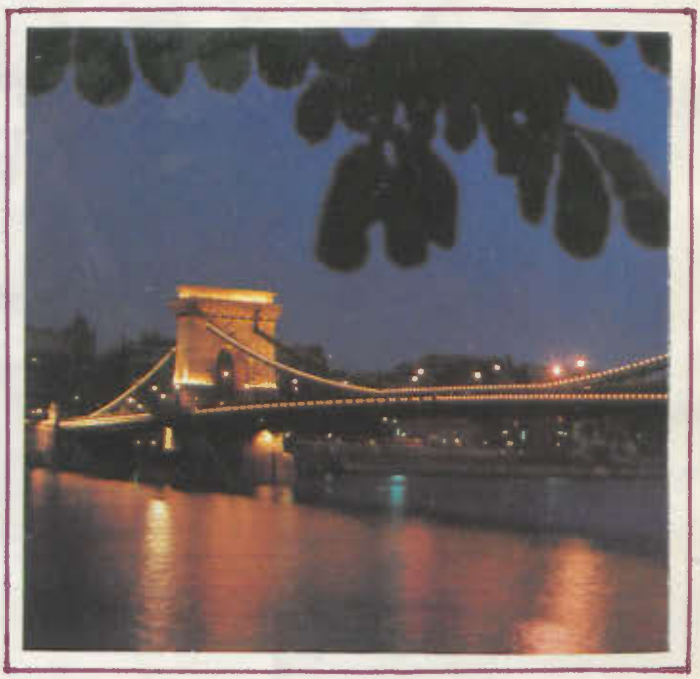

BUDAPESZT

BUDAPESZT 13.08.1978

„Jak szybko mijają chwile, jak szybko płynie czas..."

Trudno się z tym pogodzić, że to już ostatni dzień w Budapeszcie. Jeszcze rano zdążyliśmy zwiedzić Nepstadion, na którym rozgrywają się ważne, międzynarodowe mecze i pójść do Varosliget, gdzie spędziliśmy ostatnie godziny przed odjazdem.

OSTATNI DZIEŃ OBOZU

Sprawozdanie

Budapeszt 13.08.78 r.

Po długich i solidnych przygotowaniach 31 lipca wyruszyliśmy pociągiem do Budapesztu na obóz harcerski zorganizowany przez Komendę Hufca Gniezno - miasto. Nad całą grupą czuwali opiekunowie: dh hm Eugeniusz Górniak i dh pwd Bogumiła Górniak, zaś pomysły dotyczące sposobów spędzania czasu na obozie podsuwała kadra młodzieżowa w składzie: komendant młodzieżowy dh pwd Małgorzata Kowalewska,
z-ca komendanta młodzieżowego dh pwd Halina Łacińska i
obożna dh Aleksandra Buczkowska.
Nasze wrażenia uwieczniali w kronice obozowej Marzena Bekasińska i Jacek Strzelecki.

Zatrzymując się w Krakowie zwiedziliśmy Galerię Malarstwa Polskiego w Sukiennicach, Kościół Mariacki i piękną Stańczykę. 1 VIII. byliśmy już w Budapeszcie, gdzie rozlokowano nas na kwaterach prywatnych.

Naszą budapeszteńską przygodę rozpoczęliśmy od ogólnego zwiedzania miasta autokarem. Zobaczyliśmy Dworzec Keleti, stadion, Varosliget, pomnik Lenina, pomnik rewolucji, oraz Hősök ter z pomnikiem Millenium. Potem udaliśmy się do Budy, aby zwiedzić Wzgórze Zamkowe,

Basztę Rybacką i górę Gellerta z Cytadelą.

→ Następny dzień upłynął na pełnej rekreacji — czas spędziliśmy w ogrodzie botanicznym i zoologicznym oraz po południu na kąpielisku im. Szécheryiego i w Vidam Parku, który jest odpowiednikiem Wesołego Miasteczka w Chorzowie. Kto miał ochotę, mógł skorzystać również z kąpieli termicznej. Zadowoleni i rozbawieni wracaliśmy na kwatery.

→ Piątek rozpoczęliśmy zwiedzaniem Muzeum Sztuk Pięknych, gdzie można było podziwiać zbiory sztuki Egiptu, Grecji i Rzymu. Zabrało nam to sporo czasu. Dzień zakończył się wielkim deszczem i wspaniałą węgierską kolacją w naddunajskiej restauracji.

→ Piąty sierpnia był dniem przyjaźni w obozie pionierów węgierskich, gdzie zaproszono grupę naszych harcerzy. Przyjęto nas bardzo serdecznie pokazano teren obozowiska, wystawy prac pionierów, a następnie zaproszono nas do wzięcia udziału w Festiwalu Młodzieży CUBA 78 Nasz program artystyczny spodobał się węgierskiej publiczności. Potem odbył się uroczysty apel, na którym druh Magdalena Górniak złożyła uroczyste przyrzeczenie harcerskie. Końcowym akcentem spotkania było wręczanie upominków i wymiana chust i adresów.

→ Niedziela była dniem wypoczynku. Cały czas spędziliśmy na Margit - Sziget (Wyspa Małgorzaty), gdzie wykąpaliśmy się w basenie ze sztucznymi falami, zobaczyliśmy też wiele ciekawych obiektów, np. Casino, ruiny kościoła franciszkanów z XIII w, Letni Teatr, ogródek

japoński czy grającą studnię. Wyspę Małgorzaty opuszczaliśmy z nadzieją, że kiedyś jeszcze tu powrócimy.

→ W poniedziałek 7.08. wymieniliśmy w biurze IBUSZ-u czeki na forinty i wyruszyliśmy do centrum handlowego, gdzie każdy dokonał zakupów. Obładowani, ale zadowoleni wracaliśmy wieczorem do naszych budapesztańskich domów.

→ Wtorek przywitał nas deszczem, ale nie zniechęciło nas to i udaliśmy się do Parku Miejskiego. Wkrótce ukazało się słońce i część z nas wykąpała się w łaźni rzymskiej a część skorzystała z pięknych basenów. Po czasie relaksu poszliśmy pieszo na Wzgórze Zamkowe i obejrzeliśmy galerię malarstwa i rzeźby. Do kolacji indywidualnie zwiedzaliśmy Budapeszt.

→ Możliwość porównania życia małego miasteczka węgierskiego z życiem stolicy przyniósł nam następny dzień, kiedy to popłynęliśmy Dunajem do Visegradu. Wstąpiliśmy tam do Domu Kultury, a potem odwiedziliśmy Polaka, który od 1939 r. mieszka na terenie Węgier. Wzruszające było to spotkanie i na pewno na długo pozostanie nam w pamięci.

→ 10 sierpnia mieliśmy możność zwiedzenia rzymskiej osady Aquincum z I w n.e. Po południu odbyliśmy wycieczkę po Dunaju parostatkiem, skąd można było zobaczyć panoramę Budapesztu po obu stronach rzeki.

→ Zwiedzanie stolicy WRL kontynuowaliśmy również w piątek. Udaliśmy się do Muzeum Żydowskiego i potem do Muzeum Historii Medycyny

a po obiedzie zobaczyliśmy grobowiec tureckiego dostojnika Gül-babe türbe. Czas wolny spędziliśmy w centrum miasta.

→ Przedostatnim dniem naszego pobytu w Budapeszcie była sobota. Tego dnia zwiedziliśmy węgierskie Muzeum Narodowe (Magyar Nemzeti Múzeum), następnie poszliśmy do Muzeum Zdobnictwa Przemysłowego, gdzie podziwialiśmy ceramikę, wyroby złotnicze, metaloplastykę i bogate kolekcje mebli. Czas poobiedni przeznaczyliśmy na Konkurs Wiedzy o Budapeszcie. Po rozdaniu nagród udaliśmy się na spoczynek.

→ 13.08. - to data naszego ostatniego dnia obozowego. Po spotkaniu na Dworcu Keleti udaliśmy się na pobliski cmentarz, pełen interesujących zabytków. Resztę czasu przed podróżą spędziliśmy w Parku Miejskim na ogólnej rekreacji. Ostatni dzień zakończyliśmy uroczystym apelem, na którym podsumowaliśmy wrażenia ostatnich dwóch tygodni. Wypoczęci i pełni emocji, bogatsi o nowe wspomnienia i nowe przyjaźnie wróciliśmy do kraju, za którym mimo wszystko już zaczęliśmy tęsknić.

Czuwaj*!

Powtórzmy to jeszcze raz...
Aleksandra Buczkowska

Tych wspaniałych dni
w Budapeszcie nigdy
nie zapomnę
Marzena Bekasińska

Pozostaje nam tylko
pośpiewywać sobie:
"To były piękne dni,
niezapomniane dni...."
Elżbieta Galińska

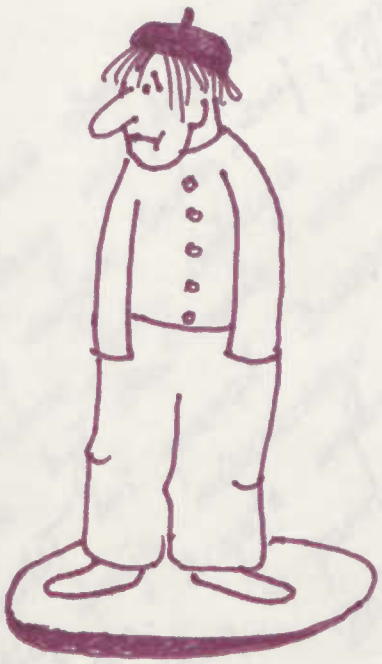

Powrócisz tu, gdzie naddunajski brzeg,
powrócisz tu, gdzie brzmi cygański śpiew,
powrócisz tu, gdzie byłeś kilka dni
bo miasto to, co noc ci śni.
Powrócisz tu....

Mariola Furmaniak
Małgorzata Grzeniak
Hanna Podemska

Aleksandra

Spełniły się moje wspomnienia
i zostały miłe marzenia

Teresa Drzewiecka

Bożena Rączkowska

Iwona Dropowska

Wszystkie obozy są wspaniałe.
Poznajemy wszystko dotąd nieznane dla nas,
siebie, innych ludzi, kraj, jego kulturę i obyczaje.
Ten obóz, który dobiega z każdą minutą bliżej
końca był dla mnie szczególnie ciekawy.
Pozwolił mi poznać Budapeszt wszerz i wzdłuż
- stolicę kraju nieznanego dotąd dla mnie
prawie wcale. Bogate wspomnienia na długo,
długo... zostaną w pamięci

Halina Łacińska

Wystarczą tylko dwa słowa:

Było wspaniale !!!

Anna Kunc

Alina Tarzała

Anna Kowalewska

Budapeszt.....!!!
Tych wspomnień nie
odbierze nam nikt

Małgorzata Kowalewska

Wspaniałe niezapomniane dni

Beata Lis

Nic dodać, nic ująć. Pozostaje zgodzić się
z przedmówcami i „pomówcami."
Rzeczywiście było wspaniale, za dostarczone wrażenia
dziękujemy!

Janusz Dziel

Piotr Parchanowicz

Zbyszek Ostrzycki

Jan Dębiec

Przemysław Traskawka

17.8.78 R.

ROZWIĄZANIE OBOZU

BUDAPESZT·78
FOTO
MIGAWKI

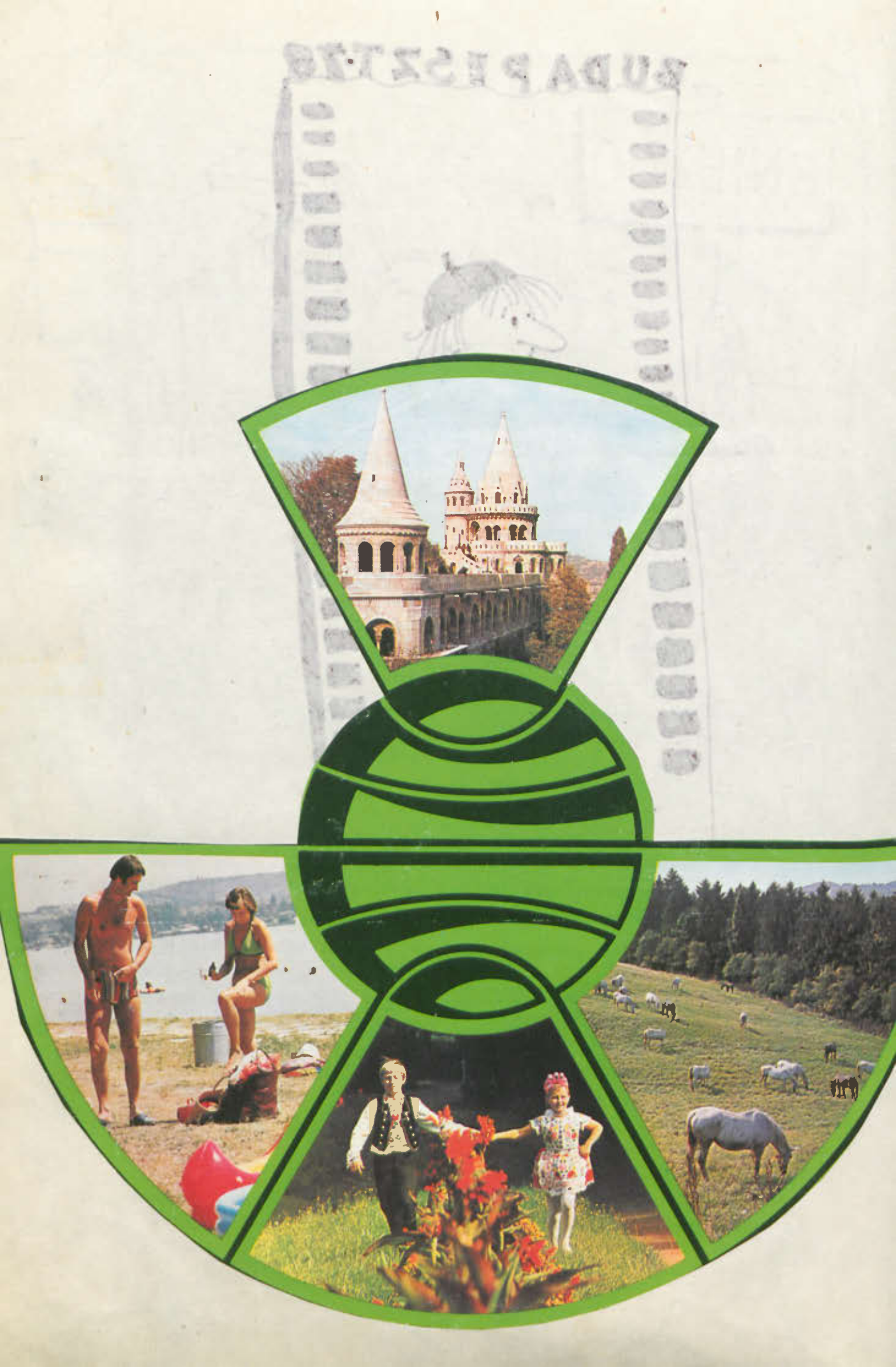

Spacer ulicami Budapesztu

Pomnik na Wzgórzu Zamkowym

Baszta Rybacka

Widok z Wzgórza Gellerta

Pomnik Millenium

Spacer ulicami Budapesztu

Parlament

Widok z Wzgórza Zamkowego

Wzgórze Zamkowe

Bazylika
św.
Stefana

Pan H. Kloka

Wycieczka statkiem po Dunaju

Spotkanie z panem H. Kloką

Ozdoby węgierskie domostw

Smaczny węgierski obiad

Statek spacerowy po Dunaju

Podniesienie węgierskiej flagi
w obozie pionierów
węgierskich

Spotkanie z pionierami węgierskimi

Poczet sztandarowy przed przyrzeczeniem

Festiwal w obozie pionierskim

Widowisko w obozie pionierskim z okazji festiwalu młodzieży w Hawanie

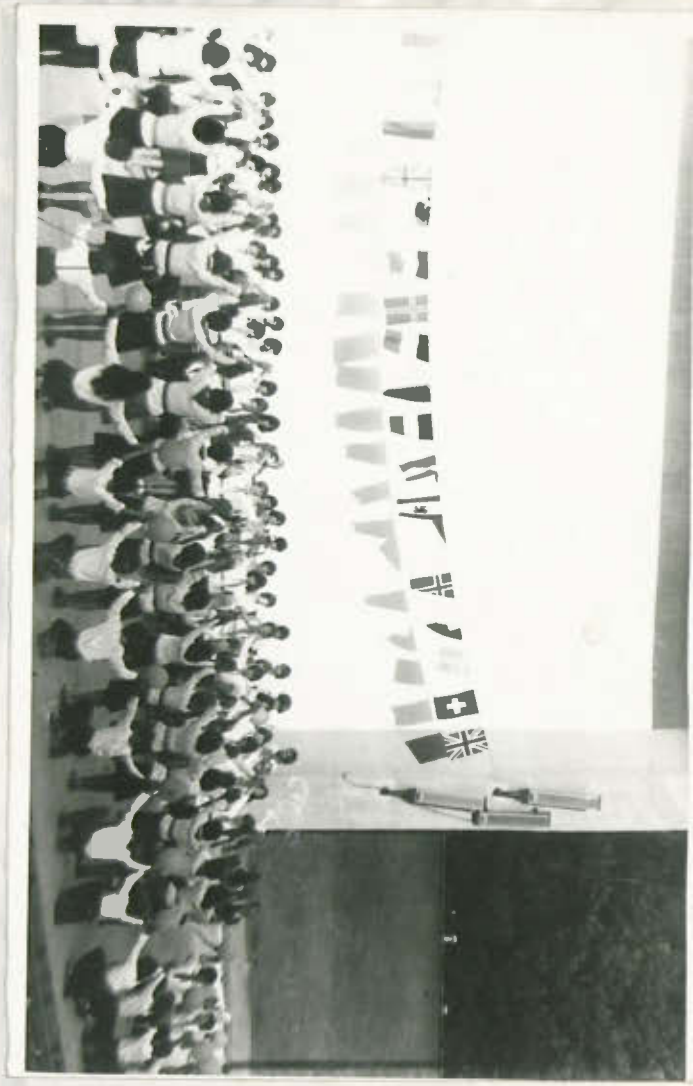

Przyrzeczenie
dh. M. Górniak

Uroczysty apel

Przyjacielskie wpisy do kroniki

Przywieczernie

Spotkanie z pionierami węgierskimi

Uroczysty apel w obozie pionierów

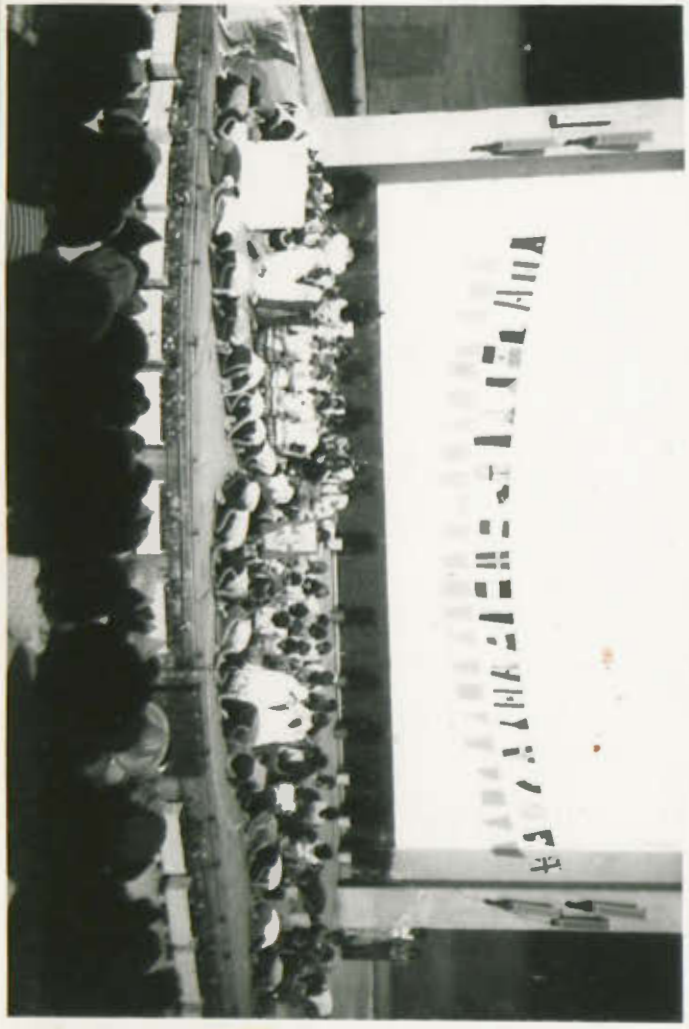

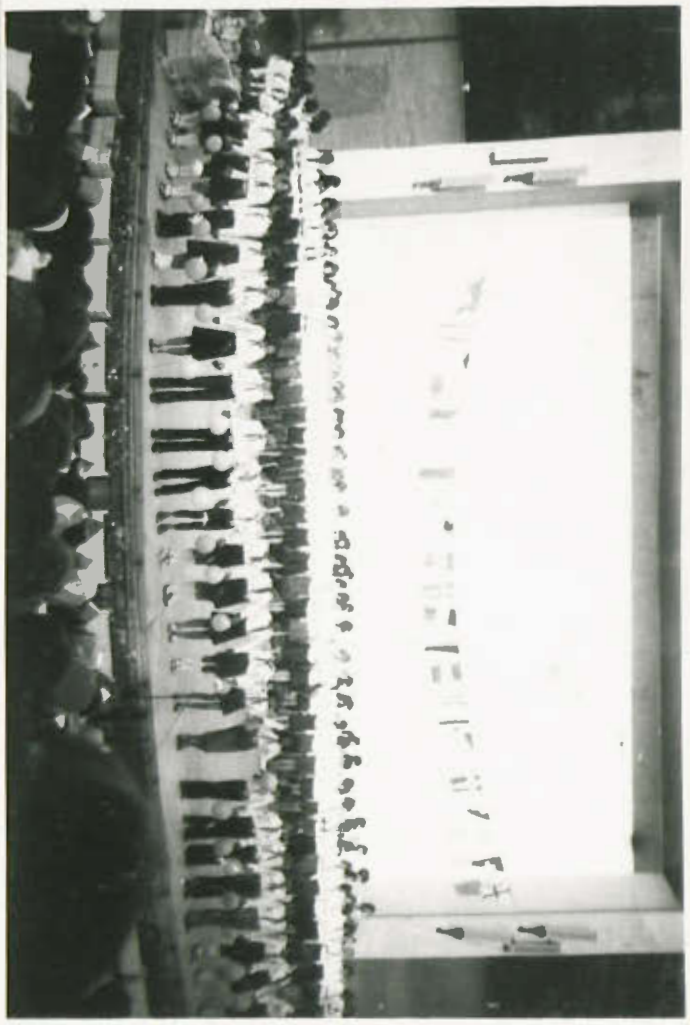

Widowisko z okazji festiwalu młodzieży
HAWANA 1978.

Przystań na nabrzeżu Dunaju

Spacer statkiem po Dunaju

Przed kąpielis-kiem

FRAGMENT POMNIKA MILLENIUM

W RUINACH AQUINCUM

ODPOCZYNEK W ZOO

W RUINACH AQUINCUM

NAJWIĘKSZY STADION BUDAPESZTU
NEPSTADION

PARLAMENT

W OGRODZIE BOTANICZNYM

PRZED D.T. KELVIN

POMNIK KOSUTHA

UWAGA !!!

RYSOPIS ZAGINIONEGO

Osobnik, którego zdjęcie znajduje się na poprzedniej stronie zaginął w akcji letniej.

Każdy, kto może udzielić informacji o miejscu pobytu zaginionego proszony jest o skontaktowanie się z komendą obozu BUDAPESZT 1978

HARCERSKIE WSPOMINKI

Na dworze już sroga zima, a harcerze gnieźnieńscy żyją jeszcze wspomnieniami lata. Taki właśnie wspominkowy charakter miało spotkanie harcerzy Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej z zastępcą Komendanta Chorągwi Andrzejem Pohlandem, który obejrzał także okolicznościową wystawę fotografii z harcerskiej akcji letniej (na zdjęciu). A wspominano jedną z najbardziej udanych imprez w bu. roku, mianowicie obóz na Węgrzech i spotkanie z węgierskimi pionierami oraz z Polakiem mieszkającym od 38 lat w Wyszogradzie. Harcerze już obecnie rozpoczynają przygotowania do następnego obozu na Węgrzech. Dodajmy, że wszyscy uczestnicy obozu są członkami Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

4. XI. 78 r.

Poobozowe spotkanie z dh Komendantem Chorągwi

Gratuluję wspaniałej postawy harcerskiej w czasie wycieczki po Węgierskiej Republice Ludowej. Żałuję, że nie zastanie pracy włożonej w przygotowanie mi do obozu. Przyspożyliście obwarty naszej organizacji życzę sukcesów kolejnych wspaniałych wojaży zagranicznych. Zasłużyliście sobie mało swoją aktywną pracą w drużynie. Dziękuję za zaproszenie na „wspominki" poobozowe, było ono bardzo sympatyczne.

Do zobaczenia!

Czuwaj!

ZWIEDZANIE WYSTAWY
POOBOZOWEJ PRZEZ
PRZEDSTAWICIELI
KOM CHORAGWII ZHP
W POZNANIU.

DH HM. PL A POHLAND
ZWIEDZA WYSTAWĘ

Visegrád 1978 december 13.

Drodzy, Kochani Państwo
Górniakowie!

Miły list Państwa z pięknymi zdjęciami otrzymałem dnia 16. listopada b. r. i jak najserdeczniej zań dziękuję.

Bardzo żałuję, że nie mogłem zaraz odpisać. Bardzo za to przepraszam – przykro mi bardzo z tego powodu. Niestety, nie mogłem pisać. Influenca – grypa przykuła mię bowiem do łóżka aż do tego czasu.

Bardzo wzruszyła mię treść listu zacnych, Kochanych Państwa. Ta serdeczność i bezpośredność wywarła na mnie nadzwyczaj miłe wrażenie. Serdecznie Wam dziękuję – mili Państwo

Zdjęcia bardzo mi się spodobają. Katika (wnuczka moja) także bardzo się ucieszyła. Przesyłamy Wam, Kochani Państwo nasze najserdeczniejsze podziękowanie. Jeśli Państwo pozwolą, to koszta sporządzenia zdjęć chętnie pokrywamy. Nie mniej miłe i piękne są te widokówki miasta Gniezna. Gdy w przyszłości znowu zrobimy turówkę do Bałtyku, naszym familijnym autem, to zwiedzimy to śliczne, historyczne nasze miasto. Mili, Kochani Państwo mają całkowitą rację, jeśli porównają przeszłość Gniezna z przeszłością historyczną Visegrádu. Napotyka się rzeczywiście wielu wspólnych cech.

Bardzo się cieszę, że zacni Państwo tak mile wspominają tych kilka chwil, spędzonych u nas, u mnie. Dziękuję Wam, Kochani Państwo, jak najserdeczniej. Dla mnie

pozostaną one na zawsze nigdy niezapomnianą, nadwyraz miłą, serdeczną, wzruszającą pamiątką.

Jeśli chodzi o współpracę w dążeniu do celu, wytkniętego przez szlachetnich Państwa – to chętnie się zgadzam.

Jak najserdeczniej dziękuję, dziękujemy za te tak miłe i serdeczne pozdrowienia i życzenia. One sprawiły mnie, nam wielką radość.

My również pozdrawiamy mile i serdecznie wszystkich, kochanych Rodaków, którzy nas wówczas zaszczycili swoimi odwiedzinami i życzymy Im szczęśliwych, wesołych, bogatych w darach świąt Bożego Narodzenia, oraz radosnego Nowego Roku 1979.

Éljen és viruljon a kedves Gnieznai úttörő csapat!

Dla zacnych, kochanych Państwa ślemy nasze najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia radosnych, szczęśliwych świąt Bożego Narodzenia, oraz bogosławionego, wesołego Nowego Roku – w którym to niech się spełniają wszystkie życzenia, miłych, szlachetnich Państwa.

P. S.
Remélem, hogy tavasszal, vagy nyáron 1979 viszontlátjuk egymást. Addig küldöm még egyszer szívélyes üdvözletemet ezzel a szóval –

Z poważaniem

Antoni Kloka
Katika i rodzina.

viszontlátásra!

Visegrád 1979. április 9.

Kochani Państwo!

Z okazji świąt Wielkanocy zasyłamy Państwu nasze najserdeczniejsze życzenia radosnych, wesołych i szczęśliwych świąt — dalej — dobrego zdrowia i nieograniczonego powodzenia we wszystkich dobych przedsięwzięciach.

Proszę nam wybaczyć, że do tego czasu nie pisaliśmy — bardzo przepraszamy.

Tu, u nas była stosunkowo dobra, ale bardzo brzydka zima. Zaledwie było śniegu tu w Visegradzie. Jednak ustawicznie padały deszcze i były mgły. To strasznie działało na organizm ludzki. Ja prawie przez cały ten okres chorowałem na influencę i reumatizm. W następstwie czego stałem się zupełnie bezradnym, beznadziejnym i straciłem chęci do jakichkolwiek bądź poczynań. Stan [illegible]zyczna i umysłowa opanowywały się całkowicie. Obecnie pogoda się stopniowo ustala i ja z dniem na dzień czuję się już lepiej.

Po świętach Wielkanocy pragnę spełnić życzenia Państwa, zawarte w liście Zacnych, Dobrych Państwa z dnia 27-XII ubiegłego roku. O wyniku rozmów z Kierownictwem tut. szkoły natychmiast Drogich Państwo poinformuję.

Jeszcze raz przepraszam za nieumyślną zwłokę i zarazem pozdrawiamy serdecznie

wdzięczny

Antoni
i rodzina

Pan
Eugeniusz Górniak

Gniezno

Po odbytych ostatnio rozmowach z Kier. tutejszej szk. pożar. i harcerstwa - donoszę, że szkoła tutejsza oddaje bezpłatnie dla celów obozowania podwórze szkoły, ewentualnie klasy szkolne - pomieszczenie dla ca 30 osób - na czas od 1. czerwca do 1. sierpnia b.r.

Na pytania wynikające z powyższej propozycji, chętnie odpowiem.

Ślę serdeczne pozdrowienia
dla Państwa i Gromady.

Antoni Kloka

78
BUDAPESZT
.. OBÓZ WĘDROWNY HSPS
GNIEZNO

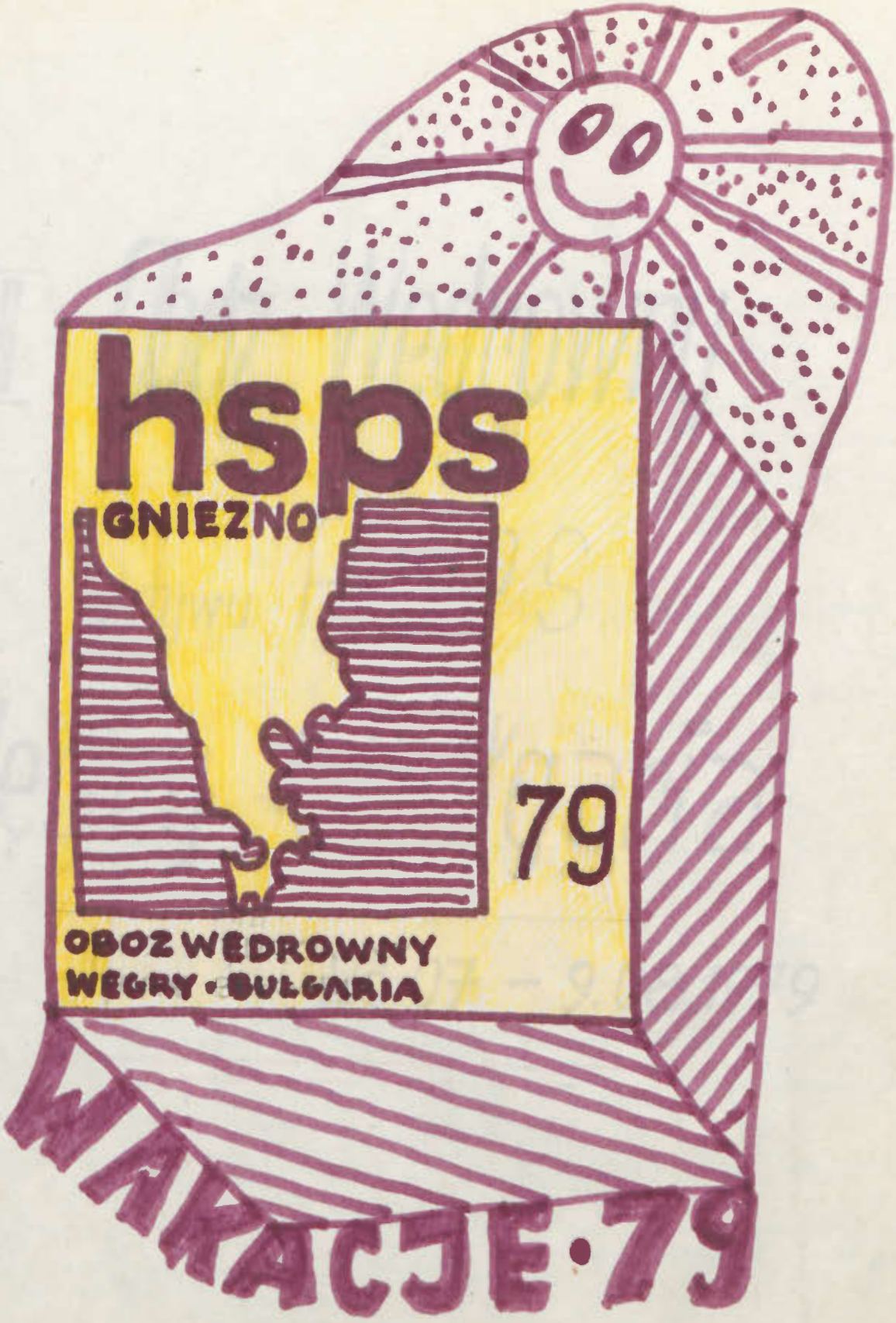
hsps
GNIEZNO
79
OBÓZ WĘDROWNY
WĘGRY • BUŁGARIA
WAKACJE • 79

II Obóz Wędrowny

aktywu HSPS

„Węgry – Bułgaria"

23.07 – 9.08.1979

Przedobozowe zbiórki

Styczeń

Pierwsze spotkanie przyszłych uczestników obozu wędrownego do Bułgarii i Węgier. Są nimi najlepsi aktywiści HSPS działający przy referacie HSPS Komendy Hufca Gniezno-Miasto. Komendant obozu dh. hm E. Górniak przedstawił sprawy organizacyjne i zainicjował przygotowania do obozu.

Luty

Wspólnie ustaliliśmy plan pracy przygotowujący nas do obozu. Uwzględniliśmy w nim przede wszystkim sprawy harcerskie i zagadnienia związane z terenami naszej obozowej wędrówki.

Plan pracy przygotowawczej uczestników obozu wędrownego w ramach Akcji Bałkan 79 - Bułgaria Węgry

L.p.	Termin zbiórki	Miejsce spotkań	Treść zadań
1.	styczeń	Klub GZG	Przedstawienie i omówienie propozycji związanych z organizacją obozu wędrownego w lipcu 1979 r. - wstępne planowanie trasy, omówienie kosztów obozu.
2.	luty	-11-	Zapoznanie się z historią i statutem ZHP Zapoznanie się z regulaminem mundurowym. Nauka piosenek.
3.	marzec	-11-	Opracowanie i zapoznanie się z materiałami dotyczącymi historii Bułgarii i Węgier. Podział na zastępy. Wybór nazw.

			Zajęcia w zastępach: – projektowanie plakietki, kroniki i proporców zastępów. – zebranie informacji dotyczących miejscowości, w których będziemy obozować
4.	Kwiecień	Klub GZG	Przedyskutowanie i zatwierdzenie wstępnie opracowanego scenariusza „Dnia Polskiego" na obozie ze szczególnym uwzględnieniem 35-lecia PRL i Międzynarodowego Roku Dziecka. Nauka piosenek. Próby programu artystycznego.
5.	maj	–II–	Próby programu artystycznego. Próbna zbiórka mundurowa. Przygotowanie maskotek i upominków. Nauka pląsów, tańców i piosenek ludowych. Opracowanie informatora o Bułgarii i Węgrzech.
6.	czerwiec	–II–	Spotkanie z komendą hufca i harcerzami na ognisku pożegnalnym. – przedstawienie prac i programu artystycznego Spotkanie z rodzicami i podanie dokładnych informacji o pobycie ich dzieci na obozie: adresy noclegów miejsca pobytu, przedstawienie programów.

6 marzec

Poznaliśmy się nawzajem. Mogliśmy dokonać podziału grupy na zastępy. W zastępach przydzieliliśmy funkcje zastępowych i wybraliśmy nazwy zastępów. Stosownie do nazw zaprojektowano proporczyki. Do najbliższego spotkania muszą być gotowe także piosenki zastępów.

Nazwy zastępów:

I zastęp: „Goplanki"
II zastęp: „Wielkopolanki"
III zastęp: „Lechici".

19 marzec

Dziś przypomnieliśmy sobie i poznaliśmy dokładniej historię Związku Harcerstwa Polskiego. Oprócz tego wspólnie ułożyliśmy listę piosenek, które chcemy przygotować na obóz. Obok piosenek musimy przypomnieć sobie zabawy i pląsy. Na zakończenie bawiliśmy się w pląsy

26 marzec

W trakcie spotkania zapoznaliśmy się z treścią statutu ZHP. Szczególną uwagę zwróciliśmy na strukturę i władze związku. Przypomnieliśmy sobie także Prawo harcerskie. Później ćwiczyliśmy śpiew piosenek harcerskich, ludowych i wojskowych oraz uczyliśmy się pląsów.

9 kwiecień

Nadal zajmowaliśmy się sprawami typowo harcerskimi. Omówiliśmy regulamin mundurowy obowiązujący przy wyjeździe za granicę, stopnie harcerzy HSPS, stopnie instruktorskie, odznaki i szury służbowe. Jak na poprzednich zbiórkach ćwiczyliśmy śpiew piosenek i dwuki zuchowe i harcerskie.

17 kwiecień

Na dzisiejszą zbiórkę przyszliśmy w pełnym umundurowaniu. Komendant obozu dh hm. dokonał przeglądu mundurów. Później ćwiczyliśmy musztrę. Jak zawsze towarzyszyły nam piosenki pląsy i zabawy.

20 kwiecień

W związku z trwającym międzynarodowym Rokiem Dziecka wykonywaliśmy tematycznie związane prace plastyczne: rysunki, plakaty i maskotki. Maskotki będą upominkami dla dzieci bułgarskich i węgierskich

3 maj

Dzisiejsze spotkanie poświęcone zostało w całości na przygotowanie informatora turystycznego dla uczestników obozu. Praca nad przygotowaniem informatora podzielona została na poszczególne zastępy. Uczestnicy obozu pracowali grupowo nad następującymi zagadnieniami:

1. Warunki geograficzne, klimatyczne i gospodarcze W.R.L
2. Budapeszt, jego zabytki i osobliwości turystyczne.
3. Historia Węgierskiego Związku Pionierów
4. Historia powstania W.R.L
5. Udział W.R.L w R.W.P.G
6. Kultura, obrzędowość i tradycje W.R.L
7. Polsko-węgierskie kontakty historyczne
8. Historia Bułgarii, warunki naturalne
9. Kultura, tradycje i turystyka Bułgarii

ZASTĘP I GOPLANKI

ZASTĘPOWA :

KUNC ANNA

1. Drzewiecka Teresa
2. Wójcicka Barbara
3. Maruszewska Małgorzata
4. Zawacka Dorota
5. Górniak Magdalena
6. Strzelecka Aleksandra
7. Kotat Małgorzata

ZASTĘP II
WIELKOPOLANKI

ZASTĘPOWA:

PODEMSKA HANNA

1. Rogowska Małgorzata
2. Cichowicz Renata
3. Lange Aleksandra
4. Furmaniak Maria
5. Grześniak Małgorzata
6. Kowalska Violetta
7. Bawolska Elżbieta

ZASTĘP III
LECHICI

1. Chojnacki Tadeusz
2. Początek Piotr
3. Łaciński Andrzej
4. Frankowski Tadeusz
5. Fischer Piotr
6. Łoniżyński Mariusz
7. Samul Dariusz
8. Jaukowski Waldemar
9. Wakuiak Mariusz
10. Matłowiak Jan

ZASTĘPOWY:

PARCHANOWICZ PIOTR

25 maja.

Na naszym kolejnym spotkaniu każdy zastęp prezentował przygotowany materiał teoretyczny do informatora turystycznego. Z uwagą słuchaliśmy zebrane materiały, które stały się dla uczestników obozu podstawową wiedzą o państwach, które zamierzamy zwiedzić w czasie letniej wycieczki. Podczas tego spotkania zastępowi zaprezentowali swoje proporce zastępów.

9 czerwca

Kolejna zbiórka mundurowa. Na spotkaniu tym uczestnicy obozu załatwili sprawy związane z dokumentami osobistymi. Kom. obozu dokonał przeglądu mundurowego, zapoznał harcerzy z regulaminami obozu, oraz podał dokładny plan zwiedzania Budapesztu i pobytu w Bułgarii.

19 czerwca

Dzisiejsze spotkanie poświęcone jest przygotowywaniu imprezy „Dnia polskiego" na obozie. Poszczególne zastępy prezentowały swoje piosenki. Odbyła się generalna próba z użyciem rekwizytów zaplanowanych w scenariuszu imprezy.

20 czerwca

Spotkanie kadry obozowej, uczestników obozu i rodziców. Na spotkaniu omówione zostały wszystkie sprawy związane z przygotowaniem się do wyjazdu na obóz

Lista uczestników Obozu

1. PODEMSKA HANNA
2. ROGOWSKA MAŁGORZATA
3. CHOJNACKI TADEUSZ
4. KUNC ANNA
5. KAŁAT MAŁGORZATA
6. GICHOWICZ RENATA
7. LANGE ALEKSANDRA
8. KOWALSKA VIOLETTA
9. FURMANIAK MARIA
10. GRÓŻNIAK MAŁGORZATA
11. POCZĄTEK PIOTR
12. ŁACIŃSKI ANDRZEJ
13. DRZEWIECKA TERESA
14. WÓJCICKA BARBARA
15. FRANKOWSKI TADEUSZ
16. FISCHER PIOTR
17. KOMĘŻYŃSKI MARIUSZ
18. BARAŃSKA ELŻBIETA
19. SANUL DARIUSZ
20. JANKOWSKI WALDEMAR
21. WOŹNIAK MARIUSZ
22. MARUSZEWSKA MAŁGORZATA
23. GÓRNIAK MAGDALENA
24. MAĆKOWIAK JAN
25. PARCHANOWICZ PIOTR
26. ZANACKA DOROTA
27. STRZELECKA ALEKSANDRA

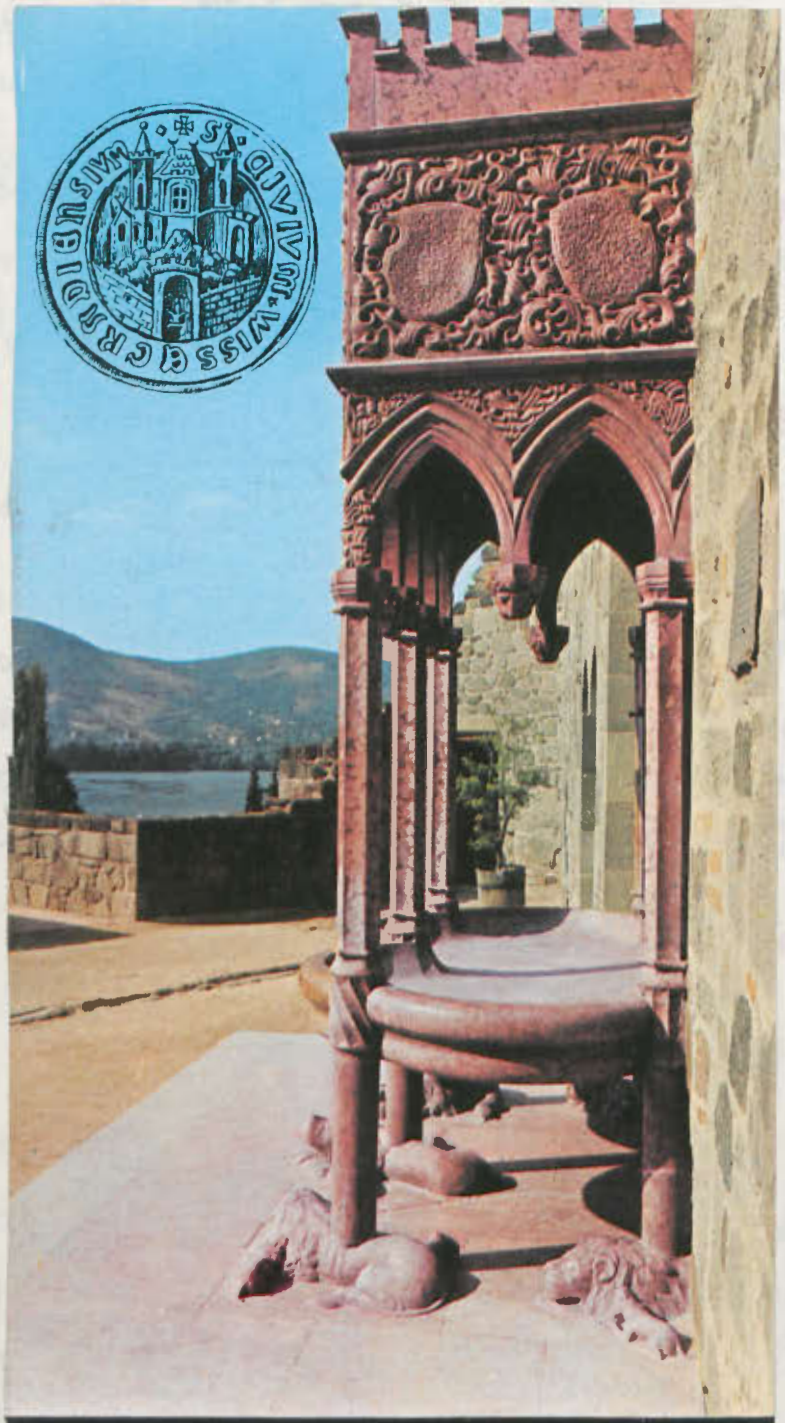

VISEGRÁD

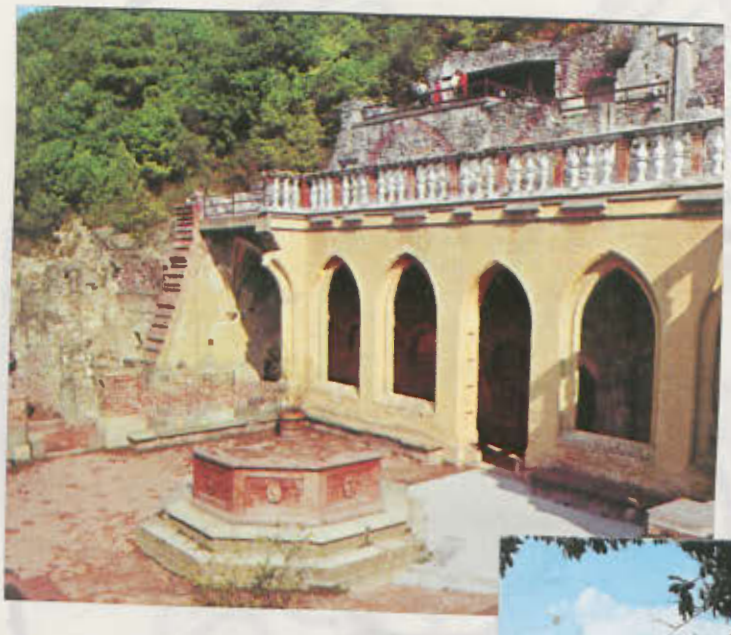

Miasto to bardzo zwiedzane przez grupy harcerzy w czasie wędrówek po N.R.L. Z jego historią i znaczeniem gospodarczym zapoznaliśmy się na podstawie przesłanej opisów i korespondencji z Polakiem który tam mieszka.

Visegrad to piękna stolica Węgier - odpowiednik naszego miasta Gniezna, dlatego bardzo ono szczególnym zainteresowaniem naszych harcerzy z Gniezna

79
BAŁKANY

Scenariusz imprezy artystycznej w Dniu Polskim pt. „Minęło 35 lat".

I Scenaria:

Ognisko, wokół którego po jednej stronie siedzą dzieci harcerze polscy, naprzeciw zaproszeni goście. Rekwizytami są: polska flaga z napisem „35 lat PRL".

II Program:

1. Powitanie gości
2. Zaproszenie do podpalenia ogniska
3. Powoli cichnące odgłosy wojny: bombardowanie, świst kul.
4. Rozwinięcie flagi z napisem „35 lat PRL".
5. Okrzyki: Pokój, Frieden, Peace, Mup.
6. Piosenka „Był taki czas".
7. Recytacja wiersza „To jest Polska".
8. Okrzyk:

Tysiące rąk
Miliony rąk
A serce bije jedno
Wzniecimy dom
Ludową Rzecz
Stoczną niepodległą.

9. Piosenka „Budujemy nowy dom".
10. Piosenka „Polonez warszawski".
11. Recytacja wiersza W. Szymborskiej „Gawęda o miłości ziemi ojczystej".

12. Piosenka o Nowej Hucie"
13. "Piosenka Pierwszy polski kosmonauta
14. „Wszystko tobie ukochana ziemio..."
15. "Wymiana chust.
16. Pieśń pożegnalna - braterski krąg.
17. Rozdanie upominków.

BUDAPESZT
GNIEZNO

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

KOMENDA Z.H.P. CHORĄGWI
POZNANSKIEJ

HUFIEC IM. B. CHROBREGO
GNIEZNO * POLSKA

ALTALANOS ISKOLA VISEGRAD

MEGALLAPODAS

A MAI NAPON TÖRTENT SZEMELYES MEGBESZELESÜNK ALAPJAN 1979. JUNIUS 25-TÖL 14 NAPOS TABOROZASRA FOGADJUK GNIEZNO VAROS/LENGYELORSZAG/ UTTÖRŐCSAPÁTANAK 30 UTTÖRŐJÉT ES 3 VEZETŐJÉT.

A VENDÉGEKNEK SZÁLLÁST BIZTOSITUNK AZ ISKOLABAN, ES SEGITÜNK A PROGRAMOK SZERVEZESÉBEN.

AZ EV SORAN FELVESSZÜK A KAPCSOLATOT FELSÖBB SZERVEINKKEL ANNAK ERDEKEBEN, HOGY A KET TELEPÜLÉS VISEGRAD ES GNIEZNO UTTÖRŐCSAPATAI BARATI KAPCSOLATOT ES CSERETÁBOROZÁST TUDJANAK KIALAKITANI A JÖVÖBEN.

A SZEMELYES BESZELGETESEN RESZTVETTEK:

GNIEZNO UTTÖRŐCSAPAT RÉSZERŐL:

KASINSZKY ANDZEJ
KOMENDANT HUFCA ZHP
EUGENIUS GURNJAK KIER. REF. HSPS.

VISEGRAD 1979. MAJUS 30.

VISEGRAD ALT. ISKOLA RÉSZÉRŐL:

VINCZE ESZTER ALT. ISK. IGAZGATÓ.
MEZEI ANNA IGAZGATÓHELYETTES.
SZIGETI ANTOL CSAPATVEZETŐ.

Tym samolotem odbywała się podróż delegacji harcerskiej do H.R.L. w celu zawarcia umowy w sprawie organizowania akcji letniej 1979 na terenie H.R.L.

SZKOŁA PODSTAWOWA W
VISEGRADZIE

UMOWA

W DNIU DZISIEJSZYM, NA PODSTAWIE OSOBISTEGO PORozumienia, W CZERWCU 25, PRZYJMUJEMY NA 14 DNI POLSKĄ GRUPĘ GNIEŹNIEŃSKĄ W LICZBIE 30 OSÓB, W T.Y.N 3 OSOBY KADRY. DLA GRUPY GNIEŹNIEŃSKIEJ GWARANTUJEMY LOKALIZACJĘ W KLASACH SZKOLNYCH W/G USTALONEGO PROGRAMU.

W BIEŻĄCYM ROKU, NAWIĄZUJEMY KONTAKT ZE ZWIERZCHNIMI WŁADZAMI NA ZEZWOLENIE POBYTU GRUPY GNIEŹNIEŃSKIEJ W VISEGRADZIE, A GRUPY VISOGRADZKIEJ W GNIEŹNIE.

NINIEJSZA UMOWA ZOSTAŁA SPISANA W OBECNOŚCI:

KASZYNSKI ANDRZEJ
KOMENDANT HUFCA ZHP

EUGENIUSZ GÓRNIAK
KIEROWNIK REFERATU MOPS

VINCZE ESZTER IGAZGATO
DIREKTOR SKOLE

SZIGETI ANTAL
KIERONNIK SZCZEROWY ORGANIZACJI
PIONIERSKIEJ.

VISEGRAD 30 MAJA 1979 r.

ELÖRE

Plan pracy obozu wędrownego

Węgry – Bułgaria

25.7.79. Grieziro — Wyjazd z Grienna do Poznania a następnie wyjazd do Budapesztu.

24.7.79 Budapeszt — Zakwaterowanie na campingu „Roma i Furdo".
1. Zwiedzanie Budy
- panorama z góry Gaberta. Zamek królewski. Kościół Matyja. Baszta Rybacka.

25.7.79 Budapeszt

Zwiedzanie Peszty
- Parlament
- Bazylika Szent Istan (św. Stefana)
- Pomnik Milenium
- Muzeum Sztuk Pięknych.

1. Wesołe miasteczko Widam Park.
2. Kąpiel na basenie.
3. Wyspa Małgorzaty.

26.7.79 Wisegrad

Wyjazd statkiem wzdłuż Dunaju przez wielki przełom Dunaju ruiny średniowiecz. zamków i bazylika. Zakupy pamiątek, notatki kronikarskie. Ognisko 35 lecie PRL. Zwiedzanie Budapeszt nocą.

27.7.79 Budapeszt

Wyjazd do Gabrowa. Zakwaterowanie na campingu miejskim.

1. Zwiedzanie miasta i skarseru Etyr i Sokolskiego Monostyru.

28.7.79 Gabrowo — Wycieczka górska na Buzłudzę, przełęcz Szpika, Pertyzeńcka Pulara. Zwiedzanie pomnika na szczycie Stoletów i Wielkiej Cerkwi pomnika we wsi Szpika.

29.7.79 Gabrowo — Całodniowa wycieczka do odległego o 10 km Osjarowskiego Morostyru, zwiedzanie jaskini Baczo-Kiro

30.7.79 Gabrowo — Wycieczka do malowniczej wsi Skourseru Bożenicej

Ognisko (dzień polski)

31.7.79 Gabrowo

Całodzienna wycieczka do Wlk. Tyrnowa średniowiecznej stolicy Bułgarii - Zamek na wzgórzu Carewac, muzea cerkwie 40 męczenników, św. Piotra, w okolicy Wlk. Tyrnowa wieś Szausen Arbenasi i Preobrażeński Monastyr.
Zapiski kronikarskie praca w zastępach - tematyka wiedzy o WRL

1.8.79 Gabrowo

Wycieczka do Kazanłyku. Rozgrywki sportowe. Ognisko (Dzień przyjaźni)
- grobowiec wodza tureckiego i słynnej bułgarskiej Doliny Róż

2.8.79 Gabrowo

Zakup pamiątek. Spacer po mieście. Zajęcia rekreacyjne

Zapiski kronikarskie. Przygotowanie do wyjazdu

3.8.79 Gabrowo — Wyjazd do kolejnej bazy noclegowej w Kawarnie na camping „Morska Gwiazda".

4.8.79 Kawarna — Wycieczka na przylądek Kaliakra, pozostałości dawnych twierdz.

5.8.79 Kawarna — Wycieczka do Bałcziku, zwiedzanie rezydencji królów rumuńskich z pięknym parkiem o tropikalnej roślinności

6.8.79. Kawarna — Całodniowa wycieczka do czarnomorskich kurortów Albeny, Złotych Piasków, Drużby. Zwiedzanie odkrytego w skale klasztoru Aladża Monastyr. Zajęcia rekreacyjne (kąpiel

7.8.79 Kawarza — Całodzienna wycieczka wodolotem do Nessebyru i Słonecznego Brzegu. Kąpiel w morzu.

8.8.79 Kawarza — Zwiedzanie Warny - mauzoleum Wł. Warneńczyka, ruiny rzymskich budowli, muzea. Ognisko wieczorne, zapiski kronikarskie. Przygotowanie do wyjazdu.

9.8.79 Kawarza — Wyjazd z bazy noclegowej, przyjazd do Warszawy.

TRASA WĘDRÓWEK OBOZU HSPS

AKTYWU HUFCA GNIEZNO MIASTO 1979.

WĘGRY - BUŁGARIA

PODZIAŁKA 1:5000000

LEGENDA.

BUDAPESZT - kamping „Romaj Furdo"
Buda - Góra Gelerta,
Zamek Królewski,
Kościół Matyasa,
Baszta Rybacka,
Parlament,
Pomnik Milenium,
Muzeum Sztuk Pięknych,
Widam Park,
Obuda,
Rzymskie Ruiny - Akwineum,
Nad Dunajem - Wyspa Małgorzaty.

BUŁGARIA - baza w Kawarnie na kampingu „Morska Gwiazda"
Wycieczka na Przyl. Kaliakra
Wycieczka do Bałcziku
Kurorty Albeny, Drużby
Klasztor „Władza Monaster"
Wycieczka do Słonecznego Brzegu
Zwiedzanie Warny - Mauzoleum Władysława Warneń
Pobitite Kamani - Park Narodowy

ZABROWO - Skansen Etyr,
Bułudża, przełęcz Szipka, Partyzancka Palana
Jaskinia Baczo-Kiro
Skansen Bożenica
Wlk. Tyrnowa
Kazaułyk

Wykonał: PIOTR FISCHER.

przemiany
miesięcznik regionalny
ZIEMI GNIEŹNIEŃSKIEJ
rok XV
nr 7
(174)
lipiec
CENA 2 ZŁ
197

NARESZCIE WAKACJE!

Ponad 600 gnieźnieńskich harcerzy wyjechało lub wyjedzie w najbliższym czasie na obozy stałe i wędrowne.

Na obozie głównym w Przechlewie w woj. słupskim przebywa 300 uczestników na dwóch turnusach. Komendantem jest phm. Barbara Kaszyńska. Zuchy odpoczywają w Parzęczewie, w malowniczej miejscowości koło Grodziska Wlkp. 80-osobową „gromadką" najmłodszych kieruje hm. Marek Kyciak. W tym roku gnieźnieński hufiec ZHP zorganizował 5 obozów wędrownych. Na 3 obozy, liczące 70 uczestników, wyjeżdża młodzież z VII Szczepu HSPS z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1. Komendantem jest phm. Elżbieta Konieczka. 22 harcerzy z Gniezna uczestniczy w obozie chorągwianym w południowych rejonach Polski, łącząc wypoczynek z pracą społeczną w ramach „Operacji Roztocze" przy budowie magistrali hutniczo - siarkowej i rewaloryzacji zabytkowego Zamościa. Komendantem tego obozu jest hm. PL Aleksander Sekulski. Harcerze „Nieprzetartego szlaku", wędrują po Karkonoszach, z siedzibą obozu w Sobieszowie. Komendantem 30-osobowej grupy jest phm. Leszek Mikuła. Tradycyjnie już w ramach harcerskiej „Operacji Lednica", 60 harcerzy obozować będzie w Lednogórze, pomagając w wykopaliskach archeologicznych w pobliskim grodzisku w Moraczewie. Komendantem tego obozu jest hm. Roman Górczak. Poza tym w wyniku nawiązanego porozumienia z organizacją węgierskich pionierów, w bieżącym roku rozpoczyna się bezdewizowa wymiana obozów harcerskich. 30-osobowa grupa z Gniezna wyjechała do Vyszegradu z hm. PL Zenonem Wiśniewskim. Na Węgry i do Bułgarii wyjedzie jeszcze w tym miesiącu 30-osobowa grupa pod przewodnictwem hm. Eugeniusza Górniaka. (g)

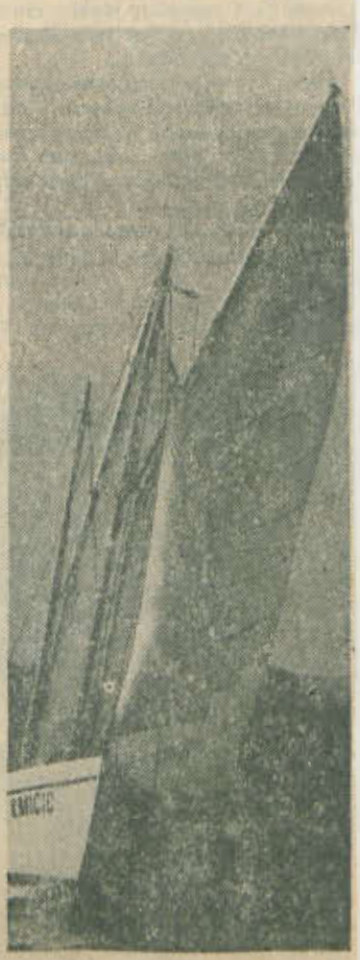

Relacje z lata-79 naszej młodzieży zamieścimy w numerze sierpniowym. Na razie życzymy wszystkim jak najlepszej pogody.

.... W drogę nadszedł czas!

Zakończył się I etap przygotowań do wyjazdu na obóz wędrowny Węgry - Bułgaria.
W dniu 23 lipca 1979r. o godz: 3^{00} grupa uczestników obozu zebrała się w holu dworca kolejowego. Żegnali nas rodzice, przyjaciele, życzliwy nam bardzo dh hm Pl Z. Wiśniewski, który złożył harcerom serdeczne życzenia na drogę i wędrówkę harcerską. Trasa nasza wiodła przez Warszawę. Podczas postoju w Warszawie zwiedziliśmy warszawską „Starówkę", następnie pociągiem „Polonia" wyruszyliśmy do Budapesztu.

Pamiątkowe pieczątki z punktów przekraczania granic

23 LIPCA 1979

2. Salgotarjan Węgry

1. Zebrzydowice

Węgry

Po odbyciu długiej nocnej podróży zakwaterowaliśmy się na campingu Romai Furdo. W wygodnych namiotach rozłożyliśmy się na krótki wypoczynek w godzinach popołudniowych rozpoczęliśmy realizację programu - zwiedzaliśmy starą osadę rzymską Aquincum.

W godzinach wieczornych udaliśmy się do Lunaparku. Wiele było emocji i wrażeń grupa harcerzy zostawiła tam całą moc obcej waluty. W drodze powrotnej podziwialiśmy iluminacje świetlne miasta.

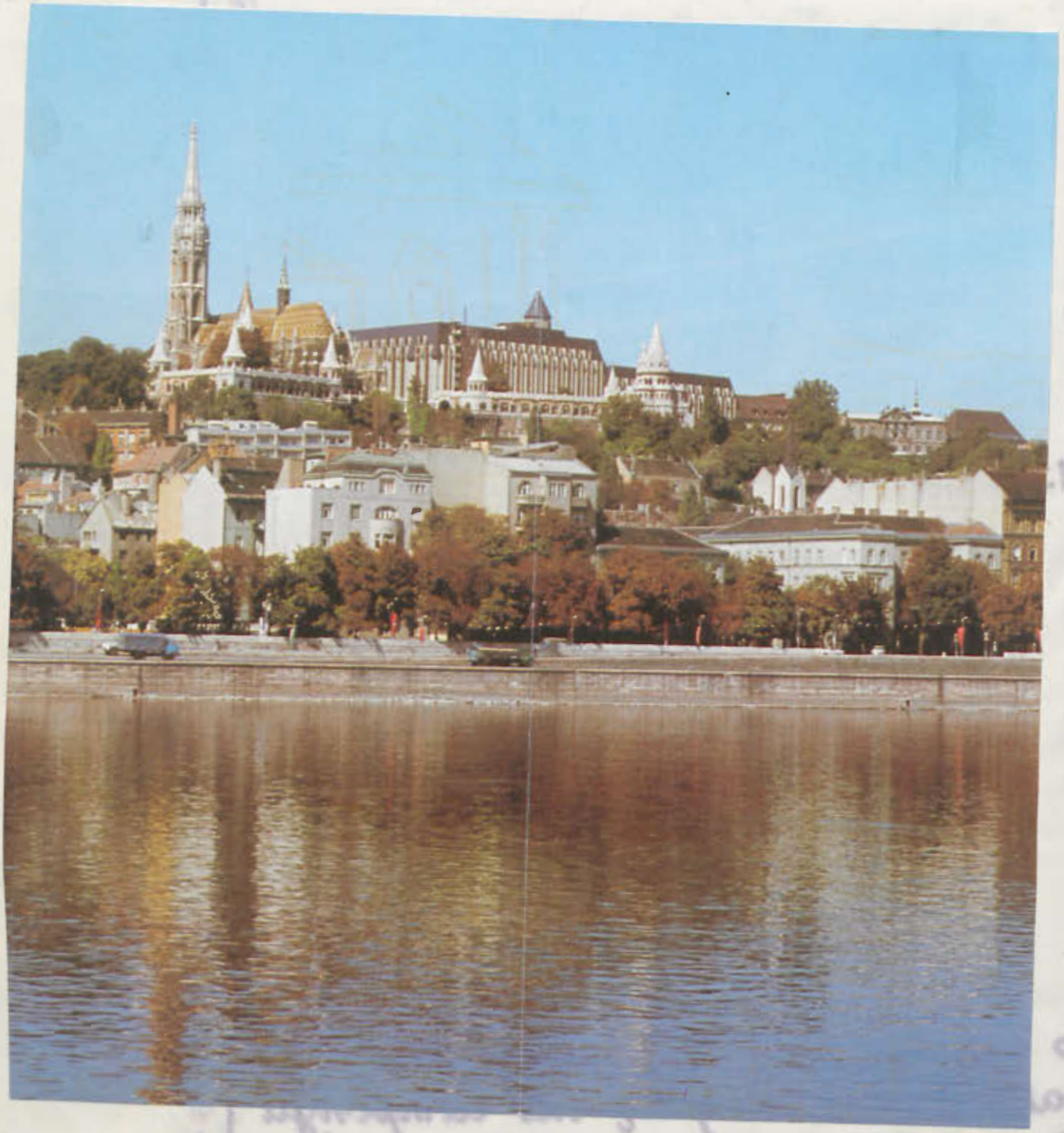

Podziwiając panoramę miasta w późnych godzinach nocnych grupa harcerzy zasnęła ciężkim snem pod namiotami i budapeszteńskim niebem.

Realizując kolejny punkt programu grupa harcerzy rozpoczęła zwiedzanie miasta od przejścia bulwarem Dunaju do Parlamentu.

24 LIPCA 79

BUDAPESZT

Wzgórze Zamkowe, Ulica Uri

Potwierdzenie pobytu w aquincum

Kościół Macieja na Wzgórzu Zamkowym

25 LIPCA. 79

KUBAI ÉPITÉSZET 20 ÉVE

Zwiedzanie wystawy poświęconej XX leciu powstania Kuby

Plakat okolicznościowy

KIALLITAS
A NEPRAJZI MUZEUMBAN
BUDAPEST V.
KOSSUTH LAJOS TER 12.
NYITVA:
1979 JULI. 25-AUG. 3-IG
NAPONTA: 10–18-IG

A KIÁLLITÁST RENDEZTE: AZ ÉPITÉSÜGYI TÁJÉKOZTATÁSI KÖZPONT

Stolica
Węgier
w sercu
Europy

BUDAPESZT

PALATINUS strand
PALATINUS strand 1979 JUL 25

Wycieczka do romantycznego zakątka Budapesztu Wyspy Małgorzaty. W czasie pobytu na wyspie zwiedziliśmy: ruiny klasztoru Dominikanek – więzienia księżniczki Małgorzaty, teatru letniego, ogrodu japońskiego, grającej fontanny.

Atrakcyjnym akcentem wycieczki była kąpiel w basenie ze sztucznymi falami, kąpiel słoneczna w solarium i kąpiel w wodach leczniczych.

Po zwiedzeniu wyspy harcerze zwiedzili Plac Kossuta – bohatera narodowego Węgier, pomnik Księcia Rakoczego.

Końcowym akcentem programu zwiedzania było zwiedzanie galerii Narodowej koło Placu Kossuta.

25 LIPCA 79

Krótko o Budapeszcie

Budapeszt jest jednym z najpiękniejszych miast świata. Jego osobliwy, niepowtarzalny nastrój budzi zachwyt turystów jego piękno zniewala i zmusza do powrotów. W czym tkwi tajemnica wielkiego uroku tego miasta? Wielu zadawało już sobie to pytanie, wielu próbowało dać na nie odpowiedź, ale nikt nie był w stanie w pełni zgłębić sekretu.

Miasto jest pięknie położone, otoczone łańcuchem gór. Rozlany szeroko w środku miasta Dunaj tworzy tu i ówdzie małe i większe wysepki. Najpiękniejsza z nich, położona w samym sercu miasta, otrzymała swą nazwę od św. Małgorzaty (Margitsziget).

Na terenie Budapesztu przed dwoma tysiącami lat żyli Celtowie. Po nich przybyli Rzymianie, którzy zbudowali na miejscu dzisiejszej Obudy miasto Aquincum. W średniowieczu Buda była bogatym i liczącym się w Europie miastem. Na przełomie XIV wieku Buda stała się siedzibą królów węgierskich. W połowie XVI wieku Węgry padły ofiarą ekspansji tureckiej. Panowanie Turków trwało 150 lat. Na początku XIX wieku Buda i rozbudowujący się w tym czasie Peszt stały się znów centrum życia gospodarczego i kulturalnego kraju.

Na prawym brzegu Dunaju leży otoczona górami i łagodnymi wzniesieniami Buda. Tu można znaleźć stare, historyczne dzielnice miasta, zabytki i dzielnice willowe. Na lewym, nizinnym brzegu położony jest Peszt. Tu mieszczą się dzielnice biurowe i handlowe, na peryferiach zaś obiekty przemysłowe. Budynki Budapesztu reprezentują chyba wszystkie kierunki architektoniczne; kształtują one w specyficzny sposób oblicze miasta.

Kulturalne, muzyczne życie miasta jest bardzo bogate. W muzeach można zobaczyć światowej sławy zbiory. Systematycznie

Dzień 25 lipca upłynął nam pod znakiem kąpieli i zwiedzania zabytków. Kąpiel na Wyspie św. Małgorzaty była dla nas prawdziwą atrakcją. Gdy weszliśmy do centrum kąpieliska wszyscy runęli na taras słoneczny. Następnie kąpiel w basenach z zimną i ciepłą wodą. Największym powodzeniem cieszył się basen ze sztucznymi morskimi falami. O każdej pełnej godz. tłumy wczasowiczów a razem z nimi i my biegliśmy do basenu. Podczas zwiedzania wyspy duże wrażenie na nas wywarła piękna roślinność w ogrodzie botanicznym, a przede wszystkim różowe lilie wodne. Po zajęciach rekreacyjnych, opaleni, wymoczeni wzięliśmy nasz cały bagaż wrażeń.

i ruszyliśmy na podbój budapeszteńskich domów towarowych. Dzień ten był bardzo miły i wrażenia nasze na długo będą w naszej pamięci.

refleksje

A co my o tym sądzimy

BUDAPESZT

26 LIPCA 1979 r.

Ten dzień powitał nas słońcem. Z uśmiechem na ustach i już z pełnymi żołądkami wyruszyliśmy na trasę. Dzień zapowiadał się wspaniale. Po dwóch godzinach rekreacji na basenie, saunie i termie ruszyliśmy zwiedzać Wzgórze Zamkowe. Cel naszej wycieczki okazał się godny naszego marszowego trudu. Ciekawe zabytki rozbudziły u nas wyobraźnię o minionych epokach.

Wzgórze Zamkowe

Z ciekawszych zabytków należy wymienić:

- Kościół św Macieja
- Basztę Rybacką
- Galerię Sztuk Plastycznych

Galeria w Muzeum

Budzińska panorama

Plac Defilad w dniu 1 Maja
z pomnikiem Lenina

Pomnik Millenium z posągami
wodzów, zdobywców ziemi
ojczystej

BUDAPEST

Pamiątkowy wpis do Kroniki zaprzyjaźnionego z nami Węgra Otollo.

27 LIPCA 1979 r.

Dla harcerzy gnieźnieńskich!

Nagyon sok szeretettel írom e néhány sort. Remélem felejthetetlen napokat töltöttetek Budapesten. Nagyon jól összebarátkoztunk és én mindig jóleső érzésekkel fogok Rótok gondolni.

Sok-sok szeretettel:
Csuzdi Attilától

P.S. Még be szeretném jegyezni ide azt a szép szólásmondást, hogy: „Magyar lengyel két jó barát, együtt iszák egymás barát."

Budapest, 1979. 07. 27.

Csuzdi Attila
1081 Budapest Népszínház u. 34.

Ile będziemy wspominać Wasz pobyt na bazie w Budapeszcie. Życzymy Wam szerokiej drogi i do zobaczenia na turystycznym szlaku.

Pełnomocnik na bazie
w Budapeszcie
Renata Cybulska.

Budapeszt 27 VII 79.

Przyjemnie jest współpracować z miłą zdyscyplinowaną grupą, która pokonuje wszelkie przeszkody ze śpiewem na ustach.

Budapest 27.VII.79

Zdzisław Królikowski

Camping RÓMAI

Név:
Name: _____

Autó N°: _____

Érvényes – Platne – Valid
Valable – Vaźne – Gültig

V.	1	2	3	4	5
VI.	6	7	8	9	10
~~VII.~~	11	12	13	14	15
VIII.	16	17	18	19	20
IX.	21	22	23	24	25
X.	~~26~~	27	28	29	30
					31

KK 4482 —
S. Ny. 2166 (SZ—R/13.)

Kończymy I etap obozu

27 LIPCA 1979 r.

Ostatni dzień pobytu w Budapeszcie.

Po zdaniu miejsca obozowania, namiotów i sprzętu turystycznego udaliśmy się na dworzec PKP. aby złożyć tam nasze bagaże, a następnie rzucić ostatnie spojrzenie na miasto i spłukać ostatniego forinta.

BUDAPEST

Podczas spaceru po ul. Lenina otrzymaliśmy od bardzo sympatycznej Węgierki widokówkę. Był to bardzo miły gest wraz z zapewnieniem nas o wielkiej sympatii i przyjaźni obu narodów Polski i Węgier.

Swoje wrażenia opisuje dh. Darek.

27.07/79. godz: 8^{00} rano - pobudka. Szybkie mycie, apel, śniadanie. Pakowanie plecaków i wymarsz. Dzisiaj odjeżdzamy z Budapesztu. Godz 11^{00} ostatnie spojrzenie na teren obozowania. Wsiadamy do kolejki nasze plecaki są nieco cięższe. Dlaczego?

Prawda - mamy przecież zagraniczne cuchy!!!

Przesiadamy się na metro, następnie tramwajem na dworzec. I.... zaczęło się ..... W kolejce zgubiła się nasza dh. obozna Na twarzach naszej kadry pojawiło się zdenerwowanie i niepokój. Decyzją komendanta dh. Bogumiła udała się na poszukiwanie Haliny. Była pełna optymizmu, ponieważ znała swoją wychowankę i wierzyła w jej umiejętności turystyczne. Cała przygoda zakończyła się

wspaniale dh. Halina sama z mapą w ręku dotarła do nas po dwóch godzinach. Niepokój kadry osłodziła wiśniami w czekoladzie. W tej sytuacji wyjątkowo smakowały.

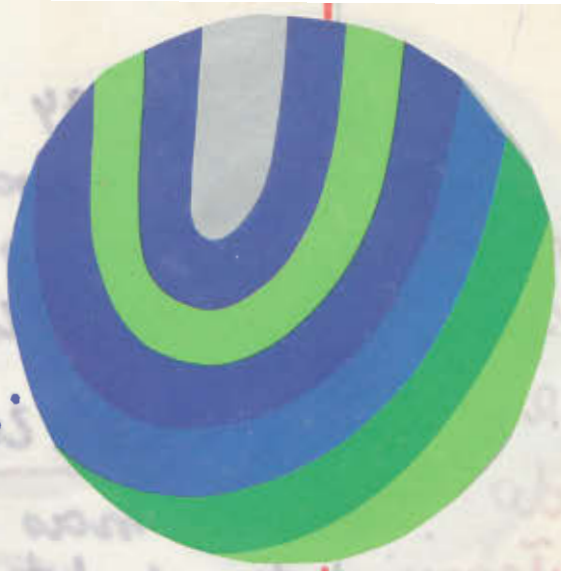

Po odnalezieniu się dh Halinki zostawiliśmy plecaki na dworcu i ruszyliśmy na ostatni spacer po Budapeszcie. Dochodziła godz. 16ᵉᵉ wszyscy oczekiwaliśmy na wjazd pociągu. Gwar naszych rozmów przerwał głos płynący z megafonu oświadczył nam że ... pociąg z Lipska przez Bukareszt, Warnę do Sofii jest opóźniony o 120 minut. Wśród harcerzy nastąpił moment konsternacji, każdy z rozwagą sięgał po ostatni kawałek chleba. Denerwującą dwugodzinną ciszę przerwał gwizd pociągu który harcerze powitali z wielką radością. Po paru minutach wszyscy szlakowani w wagonie ruszyliśmy w dalszą podróż.

A trwała ona aż 34 godziny.

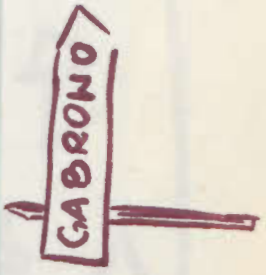

Podróż z NRD do Bułgarii

jedziemy już kilka godzin. Pociąg strasznie się wlecze, zupełnie tak samo jak polskie ekspresy. Jeszcze tylko kontrola celna i

Rumunia.

Wita nas tutaj krzykliwy głos konduktora. Całą noc w pociągu przespaliśmy. Skoro świt z okien wagonu oglądaliśmy krajobrazy Rumunii. Nie wydawał się on bogatym. Widać wyraźnie stopę życiową tych ludzi wytarganych klęskami żywiołowymi i trzęsieniem ziemi. Około godz. 14 pociąg zatrzymuje się w Bukareszcie. Po małym incydencie z konduktorem ruszamy dalej do Górnej Orachowicy. Jesteśmy już bardzo zmęczeni. Z Górnej Orachowicy autobusem kontynuujemy podróż w

Gabrowie — na II bazę

noclegową naszej wędrówki. Dzięki gościnnym Bułgarom szybko odnajdujemy nasz camping, pobieramy sprzęt i udajemy się na upragniony wypoczynek.

BUŁGARIA

RUMUNIA

① Pomnik Wyzwolenia
② Parlament
③ Zamek w Budzie
④ Baszta Rybacka (Halászbástya)
⑤ Opera
⑥ Teatr Erkel
⑦ Muzeum Sztuk Pięknych
⑧ Muzeum Narodowe
⑨ Galeria Narodowa
⑩ Obserwatorium na Górze Jana
⑪ Stadion Ludowy (Népstadion)
⑫ Ogród Zoologiczny
⑬ Wesołe Miasteczko (Vidám Park)
⑭ Dworzec Wschodni (Keleti pu.)
⑮ Dworzec Zachodni (Nyugati pu.)
⑯ Dworzec Południowy (Déli pu.)
⑰ Metro
⑱ Kolejka zębata
⑲ Kolejka pionierłka
⑳ Wyciąg krzeselkowy
㉑ Most Arpada
㉒ Most Małgorzaty
㉓ Most Elżbiety
㉔ Most Łańcuchowy (Lánchíd)
㉕ Most Wolności
㉖ Most Petőfiego

BULGARIA

Pamiątkowe stemple z punktów granicznych

Rumunia ~ Bułgaria

Gabrowo

29.07/79

Etyr Skansen

Nasz pierwszy dzień w Gabrowie był bardzo urozmaicony. Choć zmęczeni po długiej podróży spaliśmy do godz: 8^{00} jednak z wielką ochotą poszliśmy na wycieczkę niedaleko miasta. Zwiedziliśmy ciekawy skansen w Etyrze w którym oglądaliśmy warsztaty rzemiosła ludowego z XVII w. Ciekawostką jest to, że wszystkie urządzenia pracują, warsztaty produkują różne pamiątki dla zwiedzających turystów. Prawie wszystkie urządzenia poruszane są za pomocą prądu wody. Oglądaliśmy pralnię z 1810 r. Bardzo ciekawy był również warsztat tkacki, w którym wyrabiano puszyste dywany. Duże wrażenie wywarły na nas misternie wyrabiane przedmioty ze srebra. Druh komendant skorzystał z XVIII wiecznego automatu i naostrzył Magdalenie scyzoryk. W godzinach popołudniowych zwiedzaliśmy miasto Gabrowo.

Zupełnie nieoczekiwanie natrafiliśmy na bułgarskie wesele, które odbywało się w jednej z kawiarni. Młodej parze złożyliśmy życzenia ofiarowując jej polski proporczyk i tradycyjne 100 lat.
Stając się uczestnikami wesela przyjęliśmy z rąk młodej pary pięknie przybrane butelki wina i wg ich zwyczaju każdy musiał wypić ich zdrowie. Wesele to wywarło na nas niezatarte wrażenie, a dobre humory nie opuszczały nas aż do ciszy nocnej.
Zwiedzając miasto wstąpiliśmy do cerkwi aby obejrzeć piękne ikony i przedmioty ceremonii nabożeństw religii prawosławnej.

Ognisko Po kolacji na terenie ośrodka urządziliśmy ognisko harcerskie. Brakowało wśród nas naszej druhny harcerki, która tego wieczoru zachorowała Magdalena z wielką gorączką przebyła całą noc. Byliśmy bardzo zaniepokojeni ale uspokoiła nas wizyta lekarza który udzielił pomocy naszej harcerce.

Etyr

ETЬP.

Skansen starych budowli mieszkalnych i pracowni rzemieślniczych.

Gabrowo. Miasto liczące 90 tys. mieszkańców położone nad Jantrą nazwane często bułgarskim Manchesterem. Jest to centrum przemysłowe, które produkuje wszystko począwszy od guzików a skończywszy na maszynach tkackich i przędzalniczych. Zakłady Gabrowa wytwarzają kozioki. Miasto humoru i satyry. W maju każdego nieparzystego roku organizuje się festiwale humoru i satyry.

Улица в Трявна

Владишкият трон в църквата „Св. Архангел Михаил"

30/7/79

На моите скъпи
приятели от
Полша!

мой адрес:

НР България
гр. Трявна
ул. „Индустриална" 5 ет 4
ап. 12

Маргарита Йонкова
Иванова

Всичко най-хубаво!

НРБ
5350 гр. Трявна
ул. Х. Димитър
№ 15а

Мариана
Уанева

Po pełnym emocji dniu wczorajszym obudzi-
-liśmy się rano pełni entuzjazmu i gote-
-wi do zwiedzania pięknej ziemi bułga-
-rskiej. Po pożywnym śniadaniu udaliśmy
się autobusem do **Triawny**. Rozśpiewany
autobus zajechał do miejsca przeznaczenia.
Nazwa miasta pochodzi od wyrazu trawa
w j. bułgarskim. W czasach średniowiecznych
wieś liczyła około 250 przysiółków. Duży
wpływ do kultury bułgarskiej wnieśli
trawiańscy mistrzowie rzeźby drzewnej
malarstwa ikon i architektury. Jako
częstego motywu w swych pracach używali
roślin. W Trawnie znajduje się muzeum
rzeźbiarstwa w drzewie i malowania ikon,
które jest jedynym tego typu muzeum w
Bułgarii.
Trawiańczycy czczą pamięć bułgarskiego
oficera w służbie rosyjskiej kapitana
Nikoli, który w czasie wojny rosyjsko-
tureckiej wsławił się w walkach o
Trawnę. Jedną z ciekawostek jest fakt,
że w 1810r. przemawiał tu wybitny
działacz bułgarskiego międzynarodowego
ruchu komunistycznego Georgij Dimitrow

Istnieje również ciekawa legenda dotycząca trawieńskich rzeźbiarzy.

Legenda

..... Był pewien bogaty gospodarz, który chciał wydać za mąż swoją jedyną córkę. Postanowiono urządzić zawody. Do konkursu stanęło dwóch rzeźbiarzy stary i młody. Młody za temat swej pracy wybrał „słońce czerwcowe" a stary słońce majowe. Obaj rzeźbili po pół dnia. Gospodarz uznał, że ładniej wyrzeźbił „stary", ale córkę wydał za młodego, ponieważ uważał, że ten z biegiem lat będzie doskonalił swoje rzemiosło.....

Do ważniejszych obiektów godnych podziwu należy wieża zegarowa zbudowana w 1814 r. Podczas czasu wolnego oglądaliśmy starą zabudowę miasta.

Wieczór upłynął nam pod znakiem pląsów i piosenek harcerskich.

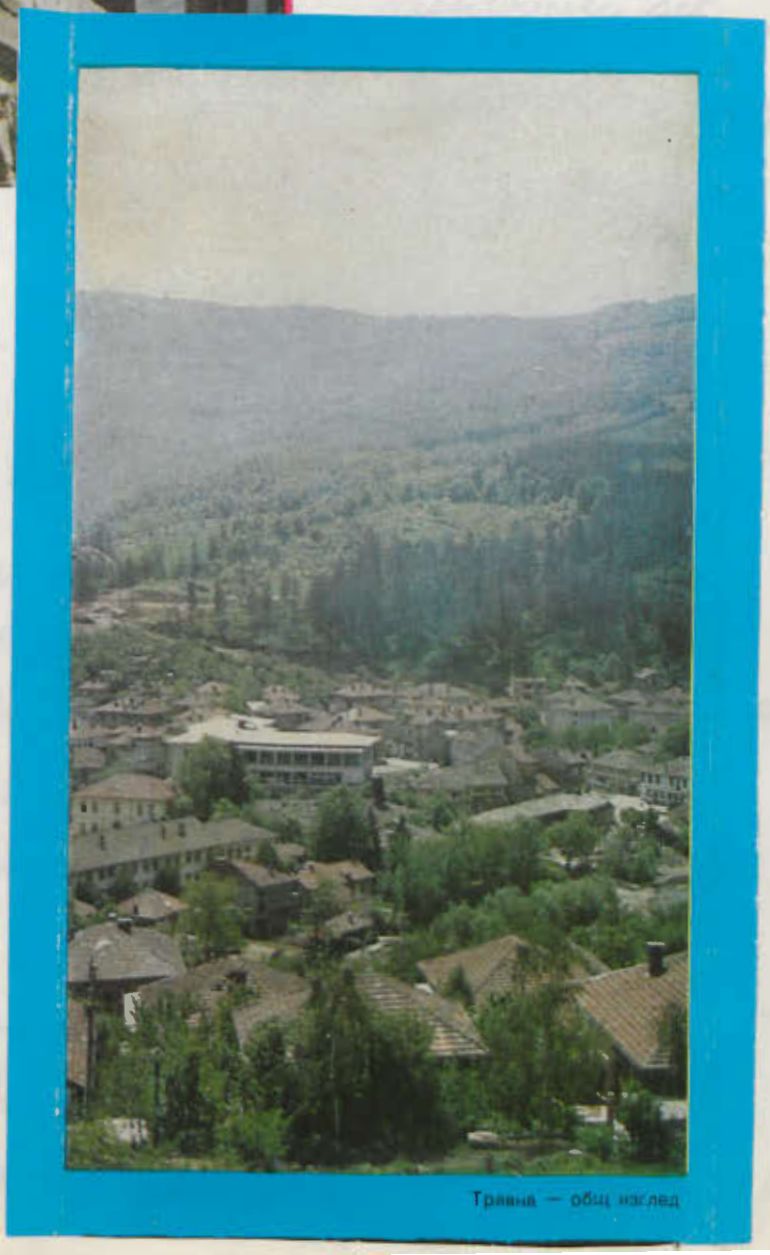

Трявна — общ изглед

Gabrowo

Sokolski Monastyr

31/7/79

Godz: 8^{00} rano, gdzieniegdzie słychać zgrzyt otwierającego się zamka namiotu. Szybka poranna toaleta i wymarsz na śniadanie. W centrum miasta spotkała nas nieoczekiwana niespodzianka .... Nasze dh. ujrzały w sklepie piękne regionalne koziuszki. Zachwyciły się nimi tak bardzo, że natychmiast przystąpiły do zwiększenia utargu.

Pierwsza górska wycieczka!

Droga nasza wiodła przez piękną okolicę Wokół rozciągały się wspaniałe krajobrazy Już przy drodze na niebieskim szlaku stał pomnik bohatera narodu bułgarskiego Vasila Lewskiego - przywódcy powstania z r. 1876, którego celem było oswobodzenie Bułgarii spod panowania tureckiego. Powstanie to jednak upadło, a przywódca został powieszony.... Ruszamy dalej, widać szczyt Sokolskiego Monastyru. Znajduje się tu piękna

cerkiew, która drużki owojemu położeniu wśród szat konew drewnianych i bluszczu jest bardzo tajemnicza.
Chwila podziwu i stop.... mały odpoczynek. Okropnie zmęczeni i spragnieni obległiśmy tamtejszą restaurację. Po odkapnięciu podczas, którego nasze druhny zażywały kąpieli słonecznej zaczęliśmy schodzić w dół wzdłuż niebieskiego szlaku, którym szczęśliwie dotarliśmy do „domu"

Zakupy — Po południu wyruszyliśmy do miasta odwiedzić miejscowe sklepy. Tam miło spędzony dzień zakończyliśmy wspólnymi pląsami i zabawami harcerskimi.

Przed udaniem się na spoczynek tradycyjnie zawiązaliśmy krąg harcerski

1/8
19 г

Тези редове изпиевам с най добри пожелания на нашти братски пионери от гр. Гнезно с най добри пожелания и приятно прекарване на българска земя и с най приятелски чувства на дружбата между българските военослужещи и Полските пионери.

От група военослужещи
гр. Ст. Загора НРБ.

Jabrowo 1 VIII 78

Hej Druhny i Druhowie!

Koniec wieńczy dzieło. Jestem pełen uznania dla Waszej wspaniałej organizacji imprez turystycznych. Widziałem się z Wami krótko lecz długo pozostaniecie w mojej pamięci. Grupa WB-19 powinna stać się przykładem dla innych grup uczestniczących w „Akcji Bałkany-79". Zasługa to nie tylko dh komendanta lecz całego obozu.

Życzę Wam wielu wrażeń na turystycznym szlaku.

Pełnomocnik bazy Juventum
w Jabrowie

Gabrowo

1.08/79

Dzień zaczyna się jak każdy inny
Godz: 8^{00} pobudka, leniwe przeciąganie
się i bractwo wychodzi z namiotów.
W programie dzisiejszego dnia górska
wycieczka do Stoletow. Już po śnia-
-daniu robi się bardzo upalnie, dlatego
dh komendant proponuje wspinaczkę tylko
„najwytrwalszym piechurom". Na wyprawę
wyruszyli wszyscy chłopcy oraz trzy babskie
bohaterki. Pierwsze kilometry przechodzimy
w bardzo dobrych nastrojach. Z upływem
czasu rzedną nam miny, robi się bardzo
upalnie. Ale widoki są wspaniałe.
Utrudzeni gorącym powietrzem docieramy
do celu.
Na szczycie wznosi się pomnik upamię-
-tniający powstanie z 1876 r. Ale niestety
przed nami tylko 911 stopni. Po czwo-
-rakach, ale wszyscy dotarli „nawet trzy
babskie sieroty" Trud wejścia wynagrodzony
został zimną wodą i wspaniałą panoramą
Kilka pamiątkowych zdjęć, ostatnie spojrze-
-nie w kierunku monumentalnego
pomnika i śladami w dół. Lewa noga
naprzód, lewa noga naprzód i z tyłu
zacierają się ślady pomnika

вр. Столето

Po ośmiogodzinnej wędrówce jesteśmy w obozowisku. Mimo tak trudnego dnia po kolacji mieliśmy dość siły aby zrobić dyskotekową gimnastykę.

HE! HE!
HE! HE!
HI HI HI
GABROWO

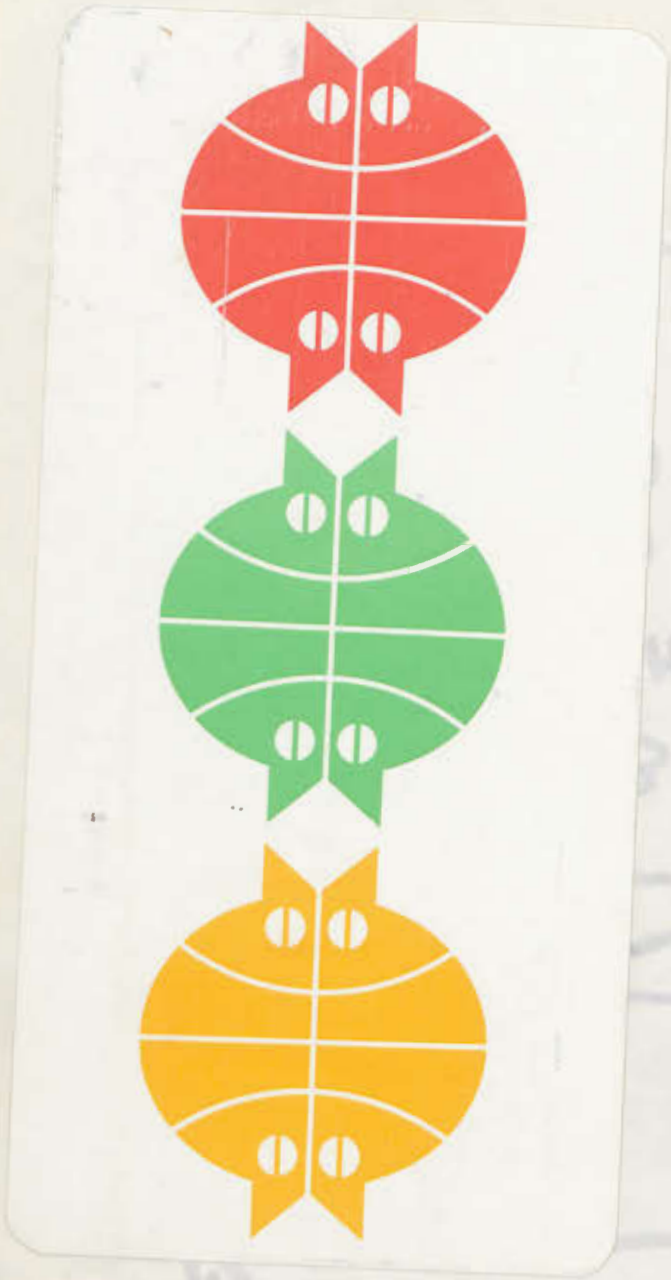

Zwiedzamy muzeum Satyry i humoru.

Drodzy polscy przyjaciele!

Nigdy nie zapomnijcie, że
„Świat ocalał, bo
się śmiał"

2./08/79

„Bez poczucia humoru można
żyć, ale nie jest to życie przy-
jemnie, szczególnie dla oto-
czenia"

Śmiech, zdrowie, przyjaźń!

Gabrowo,
Dom humoru i satyry
2. VIII. 1979 r.

Ostatni dzień naszego pobytu w Gabrowie spędziliśmy na ciekawej wycieczce w domu satyry i humoru. W mieście Gabrowo co dwa lata odbywa się konkurs na najśmieszniejszy obraz grafikę i rzeźbę, w którym biorą udział wielu artystów z całego świata Pomimo, że dom ten jest chlubą Gabrowa trafić do niego nie było łatwo.

Kiedy dotarliśmy do celu naszej wycieczki powitała nas w j. polskim przedstawicielka muzeum, która zapoznała nas z wystawami. Po zapoznaniu się z historią muzeum rozpoczęliśmy zwiedzanie wystaw raz po raz z poszczególnych sal docierał gromki śmiech. Po obejrzeniu wszystkich sal zagłębiliśmy się w miękkich fotelach holu i dzieliliśmy się wrażeniami

W godzinach wieczornych na zakończenie naszego pobytu w Gabrowie urządziliśmy harcerskie ognisko tematyczne

35 lecie naszej Ojczyzny

Ognisko to przebiegało zgodnie ze scenariuszem dnia Polskiego

Pełnomocnik
Juventur o nas!!

Gabrowo
3. lipca 1979r.

Drubowie.

Bardzo mi przypadliście do serca. Miło mi było nie tylko z tego powodu, że miałem możliwość poznać 30 szaleńców sympatycznych ludzi, ale również i z tego powodu, że po wielu latach rozstania się z harcerstwem poznałem znów drużynę (szczep) w starym stylu. Życzę Wam, by ten styl uprawiania turystyki został Wam na zawsze. Życzę Wam dużo słońca i pogody ducha w dalszej wędrówce na wycieczkach i na szczeblach drabiny życia.

Jarosiński

Wyjazd do Kawarzy.

3 sierpnia 1979

Już od rana w obozie gwar. Po myciu i apelu zaczyna się zdawanie sprzętu. Jak zwykle harcerskim zwyczajem wszystko jest w najlepszym porządku. Nasza kartka kroniki wzbogaciła się o kolejny wpis pełnomocnika Juventuru. Po obyciu się bagażem wyruszamy w dalszą wędrówkę. Trasa nasza wiedzie z Gabrowa do Kavarny. Podczas podróży nie opuszczały nas dobre humory. Po dotarciu do Varny w tłumie turystów odnalazł nas pełnomocnik Juventuru w Kavarnie z autokarem. Orbita dotarliśmy do III bazy noclegowej. Po drodze z autokaru podziwialiśmy „Morze Czarne" plaże i miejscowości wczasowo-turystyczne. Po rozlokowaniu się w domkach campingowych zaopatrzyliśmy kamiennym śniegu, aby następnego dnia powitać morze.

Kavarna

4.08/79

Tego dnia po udanej kąpieli słoneczno-morskiej udaliśmy się na wycieczkę do miasta.
Miasto liczy około 10 tys mieszkańców. Kiedyś rzymska kolonia, obecnie miejscowość wypoczynkowa, obok której wydobywa się ropę naftową i gaz ziemny.

Uderza nas niezwykle nowoczesna architektura zabudowy miasta, wspaniałe kino i plac wypoczynkowy z widokiem na zabytkową budowlę rzymską.

W drodze powrotnej rozlegają się harcerskie piosenki.
Dzień kończymy miłymi wspomnieniami, apelem i omówieniem programu następnego dnia.

Kaliakra –

5.08/79

jest celem naszej dzisiejszej wędrówki. Jest to przylądek ok. 12 km od Kawarny. Skaliste urwiska biegą ok. 70 m wysokości. wrzyna się prawie 2 km w morze. Na cyplu znajduje się latarnia morska liczącą ponad 100 lat. W skałach znajdują się pieczary i groty, w których urządzono restaurację. Kiedyś byli tutaj twierdza grecka, następnie rzymska wreszcie turecka. Wybrzeże Kaliakry stało się sławne admirała rosyjskiego Fiodora Uszakowa, który w 1791 r. rozgromił flotę turecką.

Podczas wycieczki zwiedzaliśmy muzeum, w którym znajdują się eksponaty kultury Traków, Rzymian, Słowian.

Po drodze mijaliśmy kurhany Scytów.

Pozostała część dnia przeznaczona została na plażowanie i poszukiwanie ciekawych muszli.

Skalisty brzeg Kaliakry

Wodolotem z Kararny do Warny

6.08/79

Grupy harcerzy polskich zawsze są dla mnie najmilej widziane, dlatego, że to właśnie oni są wyrazem tej polskości tak spragnionej przez ich rodaków na obczyźnie. Życzę Wam, ażeby pobyt w Muzeum Braterstwa broni z 1444 roku był dla Was zawsze żywym wspomnieniem z pobytu w słonecznej Bułgarii.

Warna, 6.08.79 r.

Ewa Maria Ratscheva

Wycieczka do mauzoleum Władysława Warneńczyka. Zwiedzanie muzeum - składamy pamiątkowy proporczyk przy sarkofagu naszego króla.

ПАРК-МУЗЕЙ НА БОЙНАТА
ДРУЖБА 1444

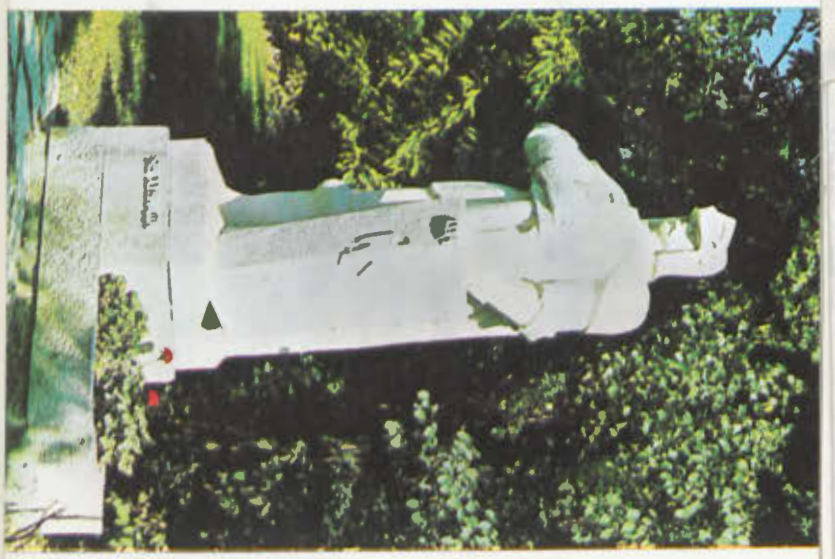

Frachę naszej historii.

М. Ф.
ИЛЕТ ЗА МУЗЕИ И ДР.
Б-77
№ 715406
10 ст
ЛАЗЕТЕ БИЛЕТА ЗА ПРОВЕРКА

W oczekiwaniu na wodolot.

БАЛЧИК
ALBENA

7 sierpnia 1979 r.

БАЛЧИК

To program zwiedzania z dnia 7 sierpnia 79 r. Balczik to piękna wczasowa miejscowość z zabytkowym ogrodem botanicznym, po królowej rumuńskiej Marii. Jej letnia rezydencja to prawdziwa perła Wybrzeża Czarnego.

OSTATNI DZIEŃ NA SŁONECZNEJ PLAŻY

8 sierpnia 1979 r.

Przedostatni dzień naszego obozu.

Tego dnia podzieliliśmy się na 3 grupy - zastępy
Każda grupa miała swój program zwiedzania
Baliczik, Albena, Kawarna.
Początek naszej wyprawy był jednakowy.
Podjechaliśmy do Baliczika, następnie każda
grupa udała się w swoją stronę.

Baliczik - W tym małym nadmorskim
miasteczku zwiedziliśmy piękny park -
ogród botaniczny. Zachwycały nas przede
wszystkim wspaniałe okazy kaktusów
i rzadko spotykanych kwiatów, oraz
architektura domów.

Albena - wspaniały kurort, w którym
hotele budowane są w tym stylu tarasowym,
gdzie wszystkie okna skierowane są w
stronę morza.

Grupa zwiedzająca Kavarnę udała się
do Muzeum archeologicznego i wystawę
fotogramów poświęconych Kavarnie.

OSTATNI WIECZÓR OBOZOWY

Tego wieczoru udaliśmy się całą grupą na uroczystą pożegnalną kolację. Była to wielka uczta dla smakoszy. Bułgarskie sałatki, frytki i baranina, Lody i cola cola. Dodatkiem do tego wszystkiego była dyskoteka. Budził się następny dzień, kiedy zdołaliśmy zapakować harcerskie plecaki.

Rankiem ostatnia kąpiel
w morzu i wyjazd.
Żegnamy słoneczny brzeg
i wracamy do kraju.

Pełnomocnik „Juventuru" Gdańsk

w Karkonoszach pisze o nas...

Duże brawa dla najbardziej turystycznej i zdyscyplinowanej grupy Akcji „BAŁKANY '79 w bazie KAWARNA.

Przykład Wasz zaważył także pozytywnie na 2 pozostałe grupy. Duże doświadczenie i młoda fachowa kadra. Program zrealizowany we własnym zakresie całkowicie.

Mundury Wasze z naramiennikami biało-czerwonymi przypominały wszystkim Polakom - „turystycznej braci" nasze barwy narodowe wzniosząc często a zachowanie godne naśladowania - było wzorem jak polski turysta może być „ambasadorem" swojego kraju będąc poza jego granicami.

Przysłowie głosi „Jak nas widzą tak o nas piszą" Byliście cudownym przykładem - zaprezentowaliście wspaniale polską młodzież zrzeszoną w FSZMP, z której z całą pewnością wyrosną dobrzy patrioci - kochający swoją ojczyznę i śmiało podchodzić będziecie do wielkich zadań życiowych, które zostaną przed Wami postawione.

GNIEZNO - prastara stolica Polski - może być z Was dumne!

8.08.79 r.

Ryszard Rzepka

Obóz się kończy, czas do domu wracać!...

VAMA
4
DORNEȘTI

9 sierpnia 1979 r.

Kwatera
↓
Warna
↓
Medyka
↓
Warszawa
↓
Gniezno

A JAK NA OBOZIE BYŁO?

Szkoda, że już koniec
naszych wspólnych przygód.
Chciałabym, aby takie wakacje
powtórzyły się jeszcze raz.
Violetta Kowalska

Na długo pozostaną w mej
pamięci dni spędzone na
tym obozie.
Dorota Ławczko

Fajny obóz kończy się, do domu
wracać czas, ale wiecznie będą
trwać wspomnienia bardzo
miłe z obozu wędrownego
Węgry - Bułgaria
Małgorzata Maruszewska

Najmilsze są wakacje spędzone przy obozowym ognisku
Elżbieta Baraniska

Tych wspaniałych obozowych chwil
nie zapomnę nigdy!!!

Aleksandra Długe

Te cudowne dni będę zawsze
mile wspominać!

Renata Cichowicz

Te wakacje, to ocean...
pozostałe - to tylko źródełka

Małgorzata Łyżniak
Mariola Furmaniak
Hanna Jeleńska
Małgorzata Kagowska

Taki obóz nie powinien się kończyć

Marzena Kalat

Najmilsze są wspomnienia ze szlaku
wędrownego

Stnelecka Aleksandra

„Przemija wszystko jak sen, przemijają dni szczęścia i cierpienia; przemija wszystko i leci hen – pozostają tylko wspomnienia.

Każdy obóz nam dla nas wielkie wartości poznawcze. Poznajemy naszych ludzi, obrzędy, świat harcerskiego życia. Na każdym obozie uczymy się nowych rzeczy, poznajemy coraz lepiej świat. Tegoroczna akcja „Bałkany" była dla nas szczególnie wartościowa. Poznaliśmy Budapeszt i prześliczne miasta czarnomorskie w Bułgarii. Byliśmy w pewnym sensie ambasadorami polskiego harcerstwa o tych krajach. Chociaż przemijają idee, przemijają ustroje, przemijają ludzie to Ojczyzna pozostaje jedna. Chcieliśmy jak najlepiej (choć chyba nie zawsze nam to wychodziło) prezentować, że jesteśmy Polakami obywatelami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dariusz Samul

Piotr Pawełek.

Szkoda że minął tak piękny obóz
Który się może już nie powtórzy.

Tomasz Frankowski.

Jak szybko mijają chwile jak szybko mija czas,
ja tego obozu nie zapomnę do mych starych lat!

Woźniak Mariusz

Obóz się kończy, ale wspomnienia pozostaną na wiele lat.

Łowczyński Mariusz

Waldemar Jankowski

Wszystko przemija powoli
i to co cieszy, i to co boli.
Wszystko przemija jak chce przeznaczenie,
lecz jedno zostaje
Cudowne wspomnienie

Teresa Drzewiecka Barbara Wójcicka

Anna Łunc

Ten obóz to bajka. Wszystko przebiegało bez zakłóceń
Zasługa to nie tylko jego uczestników, ale i kadry obozu
Takiego obozu się nie zapomina. Wierzę, że wszyscy są zadowoleni. Nigdy nie zapomnę druhów i druhen z obozu W-B 19.

Piotr Fischer

Sprawozdanie z przebiegu obozu harcerskiego „Bałkany" 79.

W okresie od 23 lipca do 9 sierpnia 1979 r. trwał obóz wędrowny „Bałkany" 79 zorganizowany przez Komendę Hufca ZHP Gniezno-miasto. przy współpracy ZSMP „Juventur" Gdańsk. Komendantem obozu - grupy HB-19 był hm E. Górniak. Kadrę pomocniczą stanowili: dh phm B. Górniak dh phm E. Konieczka, dh pwd H. Łacińska. Obóz liczył łącznie 30 uczestników (3 zastępy harcerskie) Trasa obozu wiodła przez Węgry - (Budapeszt) i Bułgarię (Jabłono - Kavarna) Ze stałych baz noclegowych organizowaliśmy wycieczki do ciekawych i atrakcyjnych miejscowości na terenie obu państw. Miały one na celu zapoznanie nas z historią, tradycjami i obyczajami charakterystycznymi dla ludności zamieszkującej ziemię węgierską i bułgarską. Tak więc na podstawie żywych, ogólnych lekcji wzbogaciliśmy nasze wiadomości o Półwyspie Bałkańskim.

W czasie trwania obozu dbaliśmy również o to, aby znaleźć czas na wypoczynek i rekreację.

Mimo ogromnych upałów wycieczki na szlaki górskie cieszyły się dużym powodzeniem. Zażywaliśmy kąpieli morskiej w bardzo ciepłym i słonym M. Czarnym. Prawie w każdym dniu obozowym znaleźliśmy czas na gromadzenie upominków.

Nie zapominaliśmy również o harcerskich formach pracy. Wspólne pląsy, piosenki i wieczornice zbliżyły nas bardzo do siebie. Każdy kolejny dzień kończył się harcerskim kręgiem i uściskiem bratniej dłoni. Program obozu został zrealizowany w stu procentach. Odzwierciedleniem naszej wspaniałej harcerskiej przygody na szlaku W-B-19 jest kronika obozu. Trzy tygodnie obozowania i wędrówek minęły bardzo szybko, pozwoliły nam one zawrzeć nowe przyjaźnie, dostarczyły wielu niezapomnianych wspaniałych wrażeń.

przemiany
miesięcznik regionalny
ZIEMI GNIEŹNIEŃSKIEJ
rok XV
nr 9
(176)
wrzesień
1979
CENA 2 ZŁ

HARCERSKIE LATO

kterze pomocy kuchennych, kelnerek i pokojowych.

■

GRUPY GNIEŹNIEŃSKICH HARCERZY W TYM ROKU WYRUSZYŁY RÓWNIEŻ NA WĘGRY I DO BUŁGARII.

W wyniku podpisania z węgierskimi pionierami porozumienia o współpracy 30-osobowa grupa z komendantem Zenonem Wiśniewskim obozowała w Visegradzie, Przepięknej naddunajskiej miejscowości o ciekawej architekturze. Stamtąd odbywano wycieczki do Non Maros, Estergom i oczywiście do Budapesztu. Dodatkową atrakcją był niewątpliwie przelot samolotem. W programie nie zapomniano również o ogniskach harcerskich, organizowanych wspólnie z węgierskimi pionierami, dyrekcją gościnnej szkoły oraz Antonim Kloką — polskim nauczycielem zamieszkałym na Węgrzech już od lat który pomógł w zorganizowaniu całego przedsięwzięcia. Żegnani serdecznie przez węgierskich przyjaciół, harcerze zostali zaproszeni również na przyszły rok. Delegację młodzieży z Węgier Gniezno będzie gościło w styczniu. Należy podkreślić pomoc dyrekcji WZO Polania, która udostępniła harcerzom autokar oraz Biblioteki Miejskiej (wypożyczenie samochodu do przewozu sprzętu).

Do Bułgarii wyruszyli harcerze HSPS z komendantem grupy Eugeniuszem Górniakiem. Trasa wiodła przez Budapeszt, Bukareszt do Gabrova. Stamtąd wyruszono na wycieczki do Etyru, gdzie zwiedzono skansen rzemieślniczy z XVII - XIX wieku. Ciekawa była wycieczka na wzgórze Stoletto; harcerze pokonać musieli 901 stopni, co przy 36-stopniowym upale nie było sprawą łatwą. W Warnie złożono kwiaty w mauzoleum Warneńczyka. Harcerze zwiedzili również półwysep Kaliakra ze słynnymi pieczarami i muzeum Bałczik ze wspaniałym ogrodem królowej rumuńskiej Marii. Wiele wrażeń dostarczył także pobyt na wybrzeżu w miejscowości Kavarna (na zdjęciu). Zapytani o wrażenia po powrocie z bułgarskich wojaży, harcerze oświadczyli, że chcieliby wrócić tam jeszcze raz, czego im serdecznie życzymy.

Port rybacki w Kavarnie, w Bułgarii, i tam dotarli gnieźnieńscy harcerze.

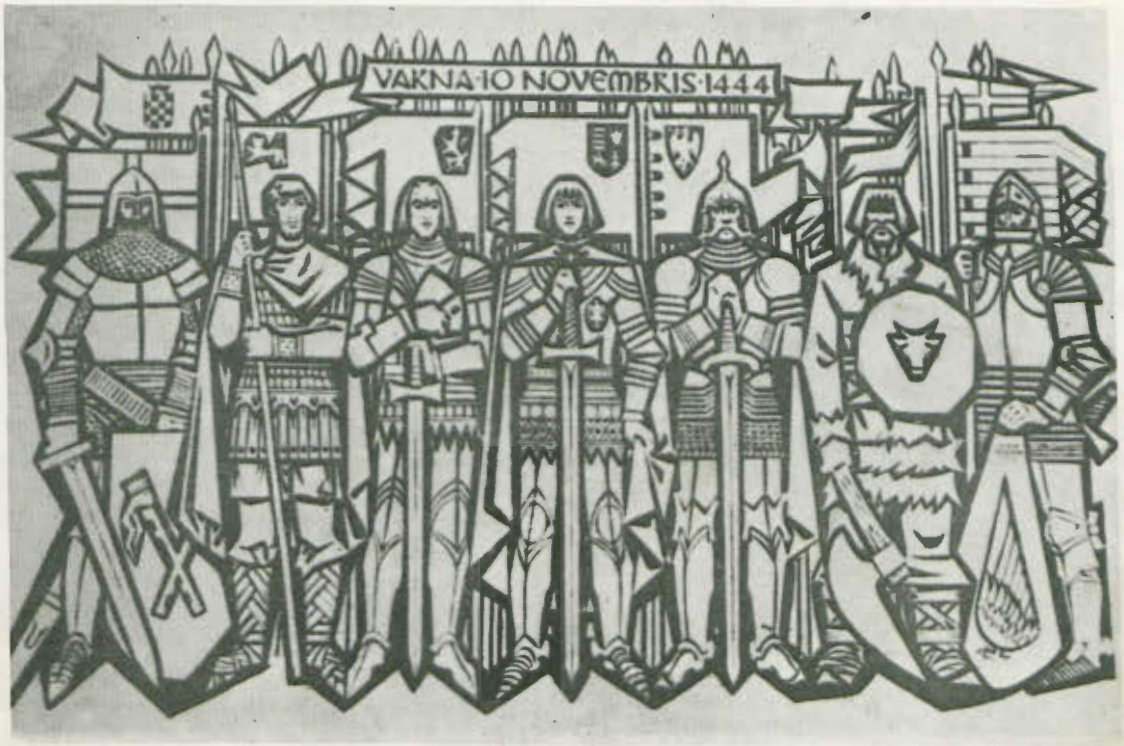

MUZEUM BRATERSTWA BRONI Z ROKU 1444

POLSKA